

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **12 str.**

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w. pol. Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205,102

Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Rok IV.

Bydgoszcz, niedziela 23 kwietnia 1933

Nr. 94

Oddziały wyprawy wileńskiej przemaszzerowały przed swym Wodzem Naczelnym Marszałkiem Piłsudskim

Podniosły charakter uroczystości wileńskich

Wilno, 22. 4. (PAT). Obchód 14-tej rocznicy oswoobodzenia Wilna wypadł imponująco. Od samego rana tłumy ludności spieszyły na plac Łukiski, gdzie miała się odbyć msza św. polowa, rewja wojskowa i defilada. Wiśc, że defiladę przyjmować będzie osobiście p. Marszałek Piłsudski, poruszyła wszystkich. Przeglądu zgromadzonego wojska dokonał inspektor armji generał Dąb-Biernacki. Punktualnie o godz. 10.30 odbyła się msza polowa, którą przy ołtarzu, urządzonym pośrodku olbrzymiego placu celebrował biskup polowy W. P. ks. Gawlina. Na mszy św. obecna była p. Marszałkowa Piłsudska z córkami. Przed ołtarzem zajęli miejsca premier Prystor, prezes Sławek, wojewodowie wileński i białostocki, liczne reprezentowana generalicja, posłowie i senatorowie oraz przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego. W czasie mszy św. podniosło kazanie wygłosił proboszcz W. P. ks. Nowak, poczem ks. biskup Gawlina udzielił wojskom błogosławieństwa pasterskiego. Po nabożeństwie oddziały wojskowe ustawiły się w kolumnie marszowej. Punktualnie o godz. 12 u wylotu ul. Mickiewicza pojawił się samochód p. Marszałka. P. Marszałek Piłsudski wstąpił na osobną trybunę ozdobioną godłami państwa. Za p. Marszałkiem weszli na trybunę szef gabinetu Ministerstwa Spraw Wojsk. pułk dypl. Sokołowski, ppułk. Busler i kpt. Lepecki. Po jednej stronie trybuny na specjalnem podjum zajęli miejsca prezes Rady Ministrów Prystor, prezes Sławek, wojewodowie Jaszczółt i Kościelakowski, posłowie i senatorowie, duchowieństwo i wybitni przedstawiciele społeczeństwa miejscowego oraz reprezentanci prasy. Po drugiej stronie trybuny zajęli miejsca dostojnicy wojskowi, wśród których znajdował się ks. biskup polowy Gawlina, generałowie Żeligowski, Orlicz-Dreszer, dowódca O. K. III. generał Litwinowicz, generał Przewłocki i szereg wyższych wojskowych. Powyżej podjum zajętego przez przedstawicieli rządu zbudowana była obszerna trybuna, na której zasiadła rodzina p. Marszałka, wśród niej pani Aleksandra Piłsudska z córkami. Trybuna te były wypełnione rodzinami wojskowych.

Przewodzący defiladę inspektor armji generał Dąb-Biernacki podjechał ku trybunie p. Marszałka i złożył następujący raport:

„PANIE MARSZAŁKU! MELDUJĘ POSŁUSZNIE, ŻE ODDZIAŁY, NALEŻĄCE DO WYPRAWY NA WILNO W R. 1919 MASZERUJĄ W DEFILADZIE.”

Pierwsza przedefilowała sprawnie piechota pod dowództwem generała brygady Skwarczyńskiego, potem nastąpił NAJWSPANIALSZY MOMENT DEFILADY. Ukazał się na koniu wojewoda lwowski pułk. Belina Prażmowski w mundurze szwoleżerskim, witany oklaskami przez zgromadzoną ludność, za nim defilował kłusem najpierw dywizjon I. p. szwol., który salutując dobytymi szablami p. Marszałka, witał Go gromkimi okrzykami „NIECH ŻYJE!” Okrzyki te zebrani na trybunach i wzdłuż ulic podchwyli entuzjastycznie. Następnie przejechał szwadron pułku ułanów 4-go, 13-go i 10-go. Zkolei jechała bateria 3 d. a. k. W ślad za konnicą ruszyła w defiladzie artylerja pod dowództwem pułk. Schroettera. Defiladę zakończyły oddziały przysposobienia wojskowego i hułce szkolne.

Po defiladzie p. Marszałek zszedł z trybuny. Przed odjazdem przez krótki czas rozmawiał z przybyłymi na defiladę dostojnikami oraz rodziną. Defilada skończyła się o godz. 13.30.

(o) Warszawa, 22. 4. (PAT). Po przyjeździe do Wilna Marszałek Piłsudski zamieszkał w Pałacu Rządowym, gdzie wkrótce potem przyjął inspektora armji gen. Dąb-Biernackiego. Po defiladzie Marszałek udał się w towarzystwie pani Marszałkowej i córeczek do swego brata Adama, u którego spożył obiad.

W godzinach popołudniowych Marszałek przyjął premiera Prystora i wojewodę wileń-

skiego Jaszczółta.

Dziś o godz. 17 p. premier Prystor i pani Aleksandra Prystorowa urządzają z okazji 14-tej rocznicy odzyskania Wilna przyjęcie, na którym będą obecni p. Marszałek Piłsudski, pani Marszałkowa i dygnitarze.

Wczoraj wieczorem wojewoda Jaszczółt podejmował obiadem p. premiera i przybyłą do Wilna generalicję.

14 dziennikarzy angielskich witało w Stołpcach powracających z Rosji angielskich inżynierów

Stołpce, 22. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 13.15 przybył do Stołpców pociąg, wiozący powracających z Rosji sowieckiej dyrektora Monkousa, inż. Nordwalda z żoną oraz Schnego i technika Gregoriego z firmy Metropolitan Vickers. Z obrońców powracali adwokat Durner. Na dworcu w Stołpcach spotkali powracających przedstawiciele piśm angielskich w liczbie 14 z przedstawicielem Reutersa w Berlinie p. Bothem. Angielscy korespon-

denci przylecieli częściowo na samolotach, częściowo zaś przyjechali koleją i samochodami. Inżynierowie angielscy powrócili z Moskwy bez eskorty. Na zapytania dziennikarzy odpowiedzieli, że nie bezwzględnie nie wolno im mówić. Po spożyciu obiadu w sali restauracyjnej dworca inżynierowie wraz z dziennikarzami odjechali o godz. 14.05 w dalszą drogę do Warszawy.

Watykan powinien przystąpić do Ligi Narodów

Irlandja za projektem arcybiskupa wiedeńskiego

Dublin, 22. 4. (PAT). Prasa irlandzka gorąco opowiada się za poruszeniem przez arcybiskupa wiedeńskiego, kardynała Innitzera, projektem dopuszczenia Watykanu do członkostwa w Lidze Narodów. „The Irish Independent” pisze z tego powodu, że z chwilą uprawomocnienia się traktatu laterańskiego Watykan uzyska artybucje państwa świeckiego i że wobec tego przystąpienie Stolicy Apostolskiej do Ligi pozostawałoby w zupełnej zgodzie z paktem tej ostatniej. Jeśli poddani święcecy Papieża są niechętni, to jego poddani

duchowni przewyższają z pewnością liczbę obywateli największego mocarstwa. Udział papieża w dyskusjach na temat pokoju świata byłby niezmiernie wskazany, uwzględniając zaś fakt, iż blisko połowę członków Ligi stanowią państwa katolickie, należy się spodziewać, iż wprowadzenie Watykanu do Ligi przysłuży bez trudności. Pismo przypomina z tej racji arbitraż Papieża Leona XIII w sporze pomiędzy Niemcami a Hiszpanją o wyspy Karolubskie.

Kto zamordował Lusię Zarembiankę?

Ponowne odroczenie rozprawy przeciwko Gorgonowej

Kraków, 22. 4. (PAT). Przewidywania co do rychłego zakończenia procesu o zabójstwo śp. Lusji Zarembianki zawiodły. Uwzględnienie tylko jednego z wniosków, zgłoszonych wczoraj przez obronę spowodowało konieczność zarządzenia kilkudniowej przerwy.

Na wstępie wczorajszej rozprawy prokurator Szypuła oświadcza się w sprawie dodatkowych wniosków obrony. Prokurator przeciwnił się większości tych wniosków, zgodził się jedynie w myśl ostatnich dwóch wniosków obrony na przedstawienie sędziom przysięgłym zdjęć daktyloskopijnych oraz na odczytanie historii choroby Elżbiety Zarembiny, ciotki denatki, która rzekomo cierpiała i zmarła na tle choroby psychicznej. Wywody prokuratora zbijał adwokat Ettinger. Trybunał posta-

nowił rozpatrzyć wniosek, dotyczący wydotkania z dyrekcji szpitala powszechnego we Lwowie stwierdzenia, że matka Henryka Zaremby, Stefania, przebywała tam na leczeniu na delirium tremens.

Zapytano obronę oraz oskarżoną Gorgonową, czy występuje z tezą, że Henryk, względnie Staś Zaremba dopomagali sprawcom mordu, albowiem wtedy tylko odnośny wniosek obrony miałby uzasadnienie.

Przewodniczący zapytuje oskarżoną, czy ma jakie dane po temu, aby sądzić, że morderstwa mógł dopuścić się Henryk lub Staś Zaremba. Oskarżona krótko odpowiada, że danych takich niema.

Pytani w tej sprawie obrońcy wstrzymują się od odpowiedzi, uważając, że byłoby to

Zupełne odosobnienie Niemiec

stwierdza dziennik wiedeński

Wiedeń, 22. 4. (PAT). „Reichspost” w artykule wstępnym stwierdza, że wszystkie powodzenia niemieckiej polityki zagranicznej od czasu zawarcia traktatu wersalskiego aż do Brueninga i Papena, zostały przez obecny rząd niemiecki za jednym zamachem stracone.

Odwroćenie się Anglii, ozięble stanowisko Włoch, rozgoryczenie państw skandynawskich i Holandji, stanowisko Francji i Polski, są dowodem prawie zupełnego odosobnienia Niemiec.

Niemcy są państwem przemysłowym i handlowym — kończy dziennik — 4/5 ludności żyje z eksportu. Fakt ten czyni dla Niemiec koniecznym porozumienie się z sąsiadami.

Popis karabinów maszynowych

na targach maszyn rolniczych

Wrocław, 22. 4. (PAT). W programie tegorocznych wrocławskich targów maszyn i narzędzi rolniczych, które odbędą się w pierwszych dniach maja br., wyszczególniono specjalnie konkurs uboju nierogacizny oraz popis karabinów maszynowych demonstrowany przez Reichswehrę.

Mac Donald w Ameryce

Nowy Jork, 22. 4. (PAT). Mac Donald przybył wczoraj do Nowego Jorku.

Choroba Paderewskiego

Nowy Jork, 22. 4. (PAT). Po silnym ataku lumbago (ból romańcyczny), któremu uległ przed kilku dniami Paderewski, odwołano wszystkie jego koncerty. Obecnie Paderewski leży w hotelu w Nowym Jorku. Stan jego nie jest niebezpieczny i w dniu 29 kwietnia Paderewski zamierza pojechać do Europy.

Król Gustaw szwedzki w Berlinie

Berlin, 22. 4. (PAT). Wczoraj przybył do Berlina król szwedzki Gustaw, który zamieszkał w gmachu poselstwa. Król wydał śniadanie na cześć prezydenta Hindenburga. W śniadaniu wzięło udział szereg członków rządu z kanclerzem Hitlerem i wicekanclerzem Pa-penem na czele.

Dwa dni mordercy przed sądem dożaśnym

(strona 6)

próbą przetrucenia na obronę obowiązku szukania właściwego sprawcy zbrodni, co przekracza obowiązki obrony i środki, którymi rozporządza. Obrońcy wyrażają jedynie zapartywanie, że nie należy pomijać żadnych okoliczności, któreby mogły się przyczynić do rozwiązania zagadki, a więc również fakt, że babka Stanisława Zaremby była alkoholizką, a ciotka jego Elżbieta psychicznie chorą. Obrońcy proszą, aby dokładnie zbadać tę okoliczność.

Na zapytanie przewodniczącego prof. Jankowski stwierdza, że orzeczenie co do Stasia uwzględniające już fakt jego obciążenia dzie-dzicznego ze strony matki nie może wprowadzić zmiany nawet w razie stwierdzenia, że matka jego była chorą na delirium tremens. To samo dotyczy choroby psychicznej jego ciotki Elżbiety.

Po wszechstronnej dyskusji na ten temat trybunał udał się na naradę, w wyniku której postanowiono polecić obecnym na rozprawie biegłym prof. Hirsfeldowi i Olbrychtowi przeprowadzenie badań raz jeszcze i wyniki ich przedstawić sądowi do wtorku dnia 25 bm., do którego też dnia rozprawę odroczone,

O pomyślność i rozwój rolnictwa

Planowa akcja rządowa

Ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy zwałił się, jak wiadomo, całym ciężarem i na nasze rolnictwo. Wszyscy sobie obecnie w Polsce zdają sprawę z tego, że od pomyślności wsi zależy także i powodzenie całego społeczeństwa. I dlatego od dłuższego czasu prowadzona jest walka o pomyślność rolnictwa.

Kogo w tej walce zabraknąć nie może?

Oczywiście samych rolników. Byłoby to wprost nie do pomyślenia, gdyby rolnicy mieli oczekiwać swojego powodzenia wyłącznie na podstawie tych wysiłków, jakie obecnie czyni Rząd dla przywrócenia warunków opłacalności w rolnictwie. To też, gdy mowa o walce na froncie rolniczym, — trzeba na pierwszym miejscu ustalić tę prawdę, że rolnika nie może zabraknąć tam, gdzie prowadzone są wysiłki o jego dołę. Oznacza to nie co innego, jak wzmocnienie żywotności organizacji rolniczych na wszystkich stopniach i we wszystkich działach.

O kółkach rolniczych mówi się często że „śpią”. O spółdzielniach mówi się, że „zalały się”. Niejedno Towarzystwo Rolnicze jeżeli nie śpi — to napewno drzemie. Naprawdę pora z tem skończyć. W walce musi być dobry duch i sprawny czyn.

Obecnie tworzone są w całej Polsce Izby rolnicze — przedewszystkiem dla tego, aby powstała jednolita reprezentacja interesów rolnictwa. Izby będą miały stałe, jakkolwiek narazie dość skromne fundusze, co zapewni ciągłość i planowość ich działania. Rząd odczuwał niejednokrotnie brak jednolitego stanowiska rolników w sprawach gospodarczych — i tę lukę wypełnić powinien Związek Izb Rolniczych. Polityka gospodarcza Państwa może stworzyć ogólne warunki dla poprawy opłacalności rolnictwa — bezpośredni wysiłek muszą dać sami rolnicy, zwłaszcza przez swoje organizacje. Izby rolnicze powinny ułatwić rolnikom to wielkie zadanie.

Fundamentem życia gospodarczego na rodu, a więc i podstawą dla rozwoju rolnictwa muszą być w pierwszej mierze zdrowe finanse Państwa. Dziś jest zaledwie kilka państw, które utrzymały wartość swej waluty. Polska w tej dziedzinie nieomal przoduje. Polska najwcześniej zaczęła obniżać wydatki publiczne, przystosowując je do ciężkich czasów i w porównaniu z innymi państwami najbardziej obniżyła budżet państwowy. Polska prowadzi zwycięską walkę o czyny bilans handlowy. Takie bogate kraje, jak Anglja, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia nie zdołały tego osiągnąć i mają bilans ujemny. Walka o finanse Polski daje wyniki dodatnie. A na tym fundamencie można dopiero budować przyszłość gospodarczą kraju i prowadzić celową politykę na rzecz rozwoju rolnictwa.

Na czemże ta polityka polega?

Przedewszystkiem została wzmocniona ochrona celną rolnictwa. Nowa taryfa celna zwiększa ochronę rolnictwa w porównaniu z dotychczasowym stanem. Zboża miały i dotychczas dostateczną ochronę. Podwyższono stawki celne dla grochu, fasoli, bobu, łubian, wyki. Wzrost ochrony celnej zaznaczył się w zakresie artykułów kaszanych. Bardzo wysokie cło przewidziano dla nasion buraków. Wzrosła także ochrona celną w dziale, obejmującym zwierzęta i produkty zwierzęce, a zwłaszcza znacznie podniesiono cło na masło.

Cła na wełnę, bawełnę, len, konopie uległy nieznacznej zmianie, natomiast wprowadzono bardzo wysokie cło na materiały zastępcze w stosunku do lnu i konopi, a bardzo groźne dla naszych surowców włókienniczych.

W dziale nasion i owoców oleistych wprowadzone zostały wysokie cła przy równoczesnym jednak zastrzeżeniu stawek ulgowych za pozwoleniem ministra Skarbu. Podniesione zostały również niektóre stawki dla olejów i tłuszczów roślinnych.

Nowa taryfa celna wejdzie w życie w październiku 1933 r. Jak z powyższego widać, poprawia ona znacznie ochronę celną rolnictwa.

Dalej — od dłuższego czasu prowadzone są wysiłki w kierunku podniesienia cen rolniczych. Wprowadzone zostały premje wywozowe, to jest dopłata do każdego metra wywiezionego z kraju zboża, co oczywiście podnosi opłacalność wywozu. Wydatek na te premje wynosił w roku 1929-30 — blisko 27 mil.; w roku 1930/31 — 31 mil. zł.; w roku 1931/32 — 13 mil. zł. Również stosowane są premje przy wywozie bekonów, szynek, masła.

W tak ciężkich warunkach skarbowych Rząd nie cofnął się przed temi wydatkami, gdyż zdawał sobie sprawę, że bez tego wysiłku ceny byłyby jeszcze niższe. Niezależnie od tego stworzone zostały Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, które prowadziły zakupy zboża, zwłaszcza w okresach większej podaży na rynki miejscowe i przez to podtrzymywały cenę. Wreszcie do podtrzymywania cen — w okresach późniejszych przyczyniło się wprowadzenie kredytu zastawowego i zaliczkowego.

Dalszym sposobem walki o pomyślność rolnictwa jest planowe popieranie wywozu rolniczego. Państwo nasze napotkało w tej sprawie na wielkie trudności ze strony Niemców. Największy wróg na rodu polskiego spowodował przez wywołanie wojny gospodarczej duże ogranicze-

nie naszego wywozu rolniczego. Natrafiliśmy także na duże trudności na rynku austriackim i czechosłowackim. Wyrobiliśmy sobie jednak nowe stosunki handlowe na rynku angielskim oraz w krajach skandynawskim i bałtyckich. Zmudna ta praca zdobywania obcych rynków rozwija się, a 55% do 60% naszego wywozu — to artykuły produkcji rolniczo-leśnej.

Na szczególną wagę, jeżeli chodzi o nasze stosunki z zagranicą, zasługuje program morski Rządu. Nastąpiło znaczne przesunięcie naszego handlu zagranicznego w kierunku morza. Udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski w 1922 r. wynosił zaledwie 7,3%, a w 1932 r. osiągnął już 67,8%.

Jeszcze w 1931 r. została włączona do programu prac Rządu sprawa zapewnienia pierwszeństwa dla krajowych surowców rolniczych przy przeróbce ich przez przemysł krajowy. W ostatnich czasach zaszły również poważne zmiany i w dziedzinie taryf kolejowych, w których rolnictwo jest bardzo zainteresowane. Nastąpiły znaczne niższe odnośnie do szeregu artykułów rolniczych.

Ten krótki przegląd wysiłków państwowych w sprawie zapewnienia rolnictwu lepszych warunków rozwoju daje jednak pojęcie o rozmiarach tej akcji.

A przecież oprócz powyższych plano-

Podróż gen. Góreckiego do Włoch, Francji i Ameryki

Na zaproszenie włoskiej organizacji FIDAC gen. dr. Roman Górecki udał się w dniu 20 bm. do Rzymu, celem odwiedzenia organizacji włoskich kombatanów. Po dwudniowym pobycie w Rzymie gen. dr. Górecki wyjedzie do Paryża na posiedzenie rady administracyjnej FIDAC'u, którego — jak wiadomo — jest prezesem, a w dniu 26 bm. wyjedzie z Cherbourga do Ameryki na zaproszenie Legjonu Amerykańskiego. W czasie pobytu w Ameryce gen. dr. Górecki odwiedzi większe ośrodki emigracji polskiej.

Zjazd przedstawicieli izb skarbowych

W Warszawie rozpoczął się dwudniowy zjazd prezesów oraz naczelników wydziałów IV-ych izb skarbowych. Przedmiotem obrad będą aktualne zagadnienia z zakresu podatków spożywczych i monopolów.

wych działań w polityce rolniczej — mamy całe ustawodawstwo ratownicze, które z ostatniej sesji sejmowej przynosi dla rolników olbrzymi plon, zwłaszcza w dziedzinie oddłużenia i zagadnień związanych z reformą ustroju rolnego.

Walka czynników państwowych o pomyślność rolnictwa prowadzona jest, jak z powyższego widzimy, z dużym nakładem sił i wydała już dobre rezultaty.

Zawrotny spadek dolara

W ciągu jednego dnia o 75 punktów

Na giełdach międzynarodowych, spadek waluty amerykańskiej znacznie się pogłębił. Kurs dolara na giełdach europejskich wahał się w granicach 7,90—8 zł., a więc o blisko 75 punktów niżej od notowań dnia poprzedniego.

Według zdania kół finansowych, spadek kursu waluty amerykańskiej nie posiada w chwili obecnej określonego charakteru. Wywołany on został raczej niepokojem na mię-

dzynarodowym rynku finansowym, mającym swe źródło w pogłoskach o rzekomym dążeniu rządu St. Zjednoczonych do obniżenia wartości waluty amerykańskiej, czyli odstąpienia od parytetu złota, na co wskazywać miałyby przywrócenie zakazu wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych, wobec czego dolar pozostawiony został bez dotychczasowej opieki interwencyjnej na giełdach światowych. Poza tem w kołach finansjery światowej niepokój wywołał

fakt dalszej ucieczki kapitałów z Ameryki z granicę i ogólne pogorszenie się bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych, co niewątpliwie przy obecnej sytuacji finansowej Stanów Zjednoczonych może posiadać znaczny wpływ na kurs dolara. W kołach tych podkreślają dalej, że sytuacja bankowa w Ameryce nie jest jeszcze wyjaśniona i większość banków, których działalność wznowiona została ostatnio, znajduje się nadal w trudnej sytuacji. W Ameryce obserwuje się obecnie odpływ wkładów z banków słabszych do banków mocniejszych, co wywołuje duże komplikacje na amerykańskim rynku finansowym.

Spadek kursu dolara nie jest oparty zatem na efektywnych danych, lecz wywołany został nastrojem nerwowym, jaki opanował sfery giełdowe na całym świecie pod wpływem pesymistycznych przewidywań co do dalszego rozwoju sytuacji w Stanach Zjednoczonych. W obecnej chwili jednak trudno jest przewidzieć jak dalece ukształtuje się sytuacja dla waluty amerykańskiej, w każdym bądź razie zbyteczny niepokój jest przedwczesny.

7,90 zł. ZA DOLARA.

W związku z gwałtownym spadkiem dolara, nastąpiła również na rynku polskim silna zniżka dewizy New Jork, oraz banknotów dolarowych.

Dolar notowany w Warszawie w obrotach prywatnych dnia 19 bm. wieczorem 8,70 — 8,75, spadł w dniu 20 b. m. w godzinach rannych do 8,20, a w południe nawet do 7,80. Bank Polski płacił 20 b. m. za banknoty dolarowe 8,25—8,20, a potem tylko 8—7,80.

Po giełdzie prywatny kurs dolara nieznacznie się podniósł, osiągając 8,02. Równocześnie Bank Polski zaczął płać 7,90. W godzinach popołudniowych płacono już prywatnie 8,07—8,08.

Czeki New-York spadły na giełdzie warszawskiej z 8,76 na 7,85, a kabel z 8,77 na 7,95, przyczem zaznaczyć należy, że jeszcze przed świętami płacono za czeki 8,89, a za kabel 8,90.

Londyn utrzymał się na niezmiennym poziomie 30,75, natomiast Amsterdam obniżył się z 360,50 na 359,50.

W związku ze spadkiem dolara podniosły się ruble złote z 4,80 na 4,88, a dolary złote z 9,12 (w dniu 18 b. m. 9,08) do 9,27.

Sfery bankowe są zaniepokojone katastrofalnym spadkiem dolara i dewizy New-York, ponieważ szereg banków w portfelach swoich posiada znaczną ilość weksli wystawionych w dolarach, co może narazić instytucje kredytowe, w razie utrzymania się obecnego niskiego kursu dolara, na poważne straty.

Frontem do zagadnienia pracy

B. wojskowi obroną awangardą państwa

Staraniem zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów w Łodzi odbyła się konferencja okręgowa komendantów i prezesów Związku Rezerwistów, w której z ramienia zarządu głównego wzięli udział wiceprezes senator Perzyński i zastępca generalnego sekretarza mjr. Szkuta. Na konferencję przybyli również przedstawiciele PW. i WF mjr. Pernecki, oraz kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i WF. ppłk. Cieślak.

W wyniku dyskusji postanowiono, by w bieżącym roku przystąpić do realizowania hasła: „frontem do zagadnienia pracy” z tem, by w miarę możliwości wszyscy b. wojskowi mogli być zatrudniani. Następnie prof. Jakóbczyk wygłosił referat o wychowaniu obywatelskim, wskazując dla Związku Rezerwistów jako cel — wychowanie ofenzywne obywatela społecznika.

W końcu omówiono szczegółowo program wojskowego szkolenia rezerwistów, oraz zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia działalności sportowej wśród Związku Rezerwistów.

W tymże samym dniu, z okazji okręgowego zjazdu Związku Rezerwistów, odbyło się w Łodzi wielkie zgromadzenie z udziałem reprezentantów miejscowych władz i bratnich organizacji byłych wojskowych. Zasadniczy referat o celach i zadaniach rezerwisty w chwili obecnej wygłosił senator Perzyński, podkreślając konieczność wewnętrznej konsolidacji narodowej wobec niemieckich zakusów, oraz zachowania spokoju i godności.

W przyjętej rezolucji zebrani ślubują uroczyście, iż pragną być obroną awangardą państwa polskiego, wierną swemu Wodzowi Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Za współpracą młodego pokolenia Polski i Francji

W Warszawie staraniem akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego i Koła Polsko-Francuskiego odbył się interesujący wieczór z udziałem trzech czołowych przedstawicieli organizacji młodzieży francuskiej „Federation Internationale de Jeunesse, Laique et Republicaine” p. Wiktor Meunier prezesa Federacji, Andre Klein, wiceprezesa i p. Sioux-Gelley członka egzekutywy.

Goście francuscy wygłosili referaty na temat polityki wewnętrznej, zagranicznej i sytuacji gospodarczej Francji.

P. Sioux-Gelley zobrazował w swym referacie wysiłki obecnej większości republikańskiej we Francji nad opanowaniem kryzysu.

P. Andre Klein przedstawił idee ożywiającego społeczeństwo francuskie i młodzież francuską, podnosząc z naciskiem, że goście francus-

kich w czasie ich pobytu w Polsce uderzył przedewszystkiem wielki wisiłek jedynomyślności zarówno starszego jak i młodszego pokolenia wobec zasadniczych kwestji, stojących przed państwem. P. Victor Meunier zobrazował francuską politykę pokoju i stwierdził, że dla młodzieży francuskiej ostatnie wypadki w pewnej części Europy były momentem wstrząsającym i punktem zwrotnym w zapatrywaniu na sytuację europejską i rolę Polski. Mówca zwrócił w czasie swej podróży w Polsce uwagę na spokój opanowanie i zdyscyplinowanie społeczeństwa polskiego wobec ostatnich wypadków.

Wszyscy mówcy francuscy gorąco nawoływali do nawiązania najściślejszej współpracy między młodem pokoleniem obu krajów i stwierdzili, że po swej podróży po Polsce będą pracowali u siebie w kraju nad jej realizacją.

W rocznicę oswobodzenia Wilna

Pierwszy czyn Polski mocarstwowej przed czterema laty

Wilno, a z nim Polska cała obchodziła uroczysty dzień 14-tej rocznicy oswobodzenia stolicy Matki Boskiej Ostrobramskiej od barbarzyńskich hord najęźdźców Północy.

Dzień 21 kwietnia 1919 r. to data nie mniej ważna w historii Rzeczypospolitej, niż dzień 11 listopada 1918 r. Z owym chłodnym dniem wiesennym przed 14 laty Polska poraz pierwszy rozpoczęła walkę nie o to już, czy będzie, lecz o to, jaką będzie: małą czy wielką.

Dnia 21 kwietnia 1919 r. rozpoczęła się walka o wielkość Polski. Walka wbrew wszystkim i mimo wszystko. Mimo knońców dyplomatów zasiadających w Wersalu, którzy bali się stworzenia Polski mocarstwowej, mimo nastrojów społeczeństwa które owiane było parwskim duchem „czekania”, aż ci, co nie chcą Polski jako mocarstwa — zrobią z Polski mocarstwo, mimo opozycji „fachowych” sztabowców, mimo nawet sejmowi, który już się pęczął mieszać do operacji wojskowych i wpływał na rząd. Mimo to wszystko i wszystkich postanowił Komendant Piłsudski stworzyć fakt, dokonać dzieła, któreby w społeczeństwie tchnęło ducha optymizmu, a wobec świata zmanifestowało siłę oręża polskiego. Komendant postanowił i dotrzymał, mając za sobą swój geniusz, swych wiernych żołnierzy i głęboki instynkt mas narodowych.

I podczas gdy inne oddziały polskie na froncie od Lidy do Baranowicz, krwawiąc się w nieustannych walkach wiażąca stojące naprzeciw wojska sowieckie — nieopatrzenie wysuwają się dwie polskie kolumny: piechoty — śmigłego i ułanów — Beliny.

Wzdłuż toru kolejowego maszerował Rydz-Śmigły z pierwszą dywizją legionów marszem forsownym, bez wycieczek, bez taboru; żołnierz dźwigał przy sobie maksimum amunicji i szedł wytrwale naprzód. Przędem przemykała ku północy brygada konnicy Beliny, nie zatrzymując się niemal zupełnie, nie oszczędzając koni i ludzi. Powodzenie bowiem wyprawy zależało od jej szybkości i niemal tajemniczości. Siły czerwonej armii musiały być zaskoczone błyskawicznym uderzeniem.

I stało się. Zdobyto dworzec kolejowy, zajęto Wilno po wstęgu Wilji, natychmiast wysłano po maszerującą kompanię Śmigłego puste wagony kolejowe. Wszystko to

Lódź pracuje na trzy zmiany

W roku bieżącym z uwagi na znaczne zapotrzebowanie na towary spowodowane długotrwałym okresem strajku, większość fabryk łódzkich pracowała do Wielkiej Soboty, a już we wtorek rano wszystkie zakłady zostały uruchomione. Poważne zapotrzebowanie na towary sezonowe we wszystkich branżach spowodowało, że przemysł pracuje przeważnie 6 dni w tygodniu, przy czym znaczna ilość fabryk uruchomiona została na 2 lub częściowo na 3 zmiany. Jednocześnie przybyła do Łodzi znaczna ilość kupców, tak, iż spóźniony sezon wiosenno-letni zapowiada się na ogół stosunkowo dość pomyślnie.

Liga stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich

W Poznaniu odbył się zjazd Ligi Stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich z całego państwa. W zjeździe wzięli udział delegaci stowarzyszeń z Warszawy, Poznania, Lwowa i Łodzi, reprezentant poselstwa jugosłowiańskiego p. Maresz, delegaci izby przemysłowo-handlowej polsko-jugosłowiańskiej, oraz reprezentanci prasy. W przyjętych rezolucjach wskazano między innymi na konieczność ściślejszej współpracy kulturalnej między obu narodami, oraz ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych. Postanowiono w najbliższym czasie powołać do życia stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie na terenie Pomorza, Wileńszczyzny i Wołynia.

Siedziba Ligi została przeniesiona do Warszawy (Instytut Wschodni, ul. Miodowa 7).

3474 lotów w 1932 r.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot” odbyły w ciągu roku 1932 — 5.474 lotów, przebywając w nich dystans 1.200.500 km. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły ogółem 11.187 pasażerów, oraz 364.987 kg. ładunków.

było dziełem olbrzymiego ryzyka, wszystko to stało się wielkim sukcesem. Wilno zdobyto.

Na Wielkanoc 1919 roku polskie kompanie piechoty i szwadrony ułańskie modliły się u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej o Polskę wolną i wielką. Modlili się ci, kto

ostrzem swych bagnatów i szabel pisał i tworzył zaczęli jej mocarstwową historię. Tę historię, którą dziś budujemy bez przerwy wspólnymi siłami z wiarą w lepszą przyszłość i z wiarą, że każdy podstępny cios wroga odeprzemy po żołniersku zwycięstwem.

Z Warszawy do Wilna

Manifestacja na cześć p. Marszałka Piłsudskiego

Jadącego na uroczysty obchód 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna P. Marszałka Piłsudskiego na całej przestrzeni z Warszawy do Wilna witaly owacyjnie tłumy ludności, zebrane na stacjach kolejowych. Dworzec wileński był formalnie obleżony przez tłumy.

Fronton dworca iluminowany był lampami elektrycznymi, peron zaś chorągiewkami i zieloną. Na peronie ustawia się kompania honorowa 5 p. legionów ze sztandarem i orkiestrą. Wysiadającego z pociągu Marszałka Piłsudskiego powitał inspektor ar-

ty się na powitanie przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, generał brygady Marian Przewłocki w otoczeniu dowódców wszystkich pułków, przedstawiciele społeczeństwa, p. wicewojewoda Janowski w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych, prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, posłowie sejmowi, przedstawiciele prasy, na placu przed dworcem ustawiały się szpalery — młodzieży szkolnej ze sztandarami.

Gdy Marszałek Piłsudski ukazał się na stopniach dworca, rozległy się wśród zgro-



Do najpiękniejszych zabytków budowlanych m. Wilna należy kościół Św. Trójcy, który widzimy na naszym zdjęciu — Obok w głębi z prawej strony widać Ostrą Bramę.

mji generał dywizji Dąb-Biernacki i wojewoda wileński Władysław Jaszczołt. Na dworcu obecni byli: przybyli do Wilna wojewoda lwowski Belina-Przemowski, brat Marszałka — p. Adam Piłsudski, dowódca pierwszej dywizji piechoty legionowej gen. Skwarczyński, dowódcy innych wyższych jednostek wojskowych.

Na dworcu zebrane były delegacje organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami, m. in. Federacja P. Z. O. O., Strzelec, Harcerze, Przystosowanie Wojskowe, korporacje akademickie itd. Z szeregów rozległy się głośne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, a orkiestra odegrała hymn państwowy. Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Na powitanie jego pochyliły się niezliczone sztandary. Z peronu przeszedł Marszałek Piłsudski do salonów recepcyjnych dworca, gdzie zebra-

madzonej młodzieży i tysięcznych tłumów publiczności głośne entuzjastyczne okrzyki „niech żyje”.

P. Marszałek odjechał z dworca samochodem w towarzystwie wojewody Jaszczołta do pałacu Rzeczypospolitej. Przed i za samochodem jechały szwadrony honorowe 4 p. ułanów, jako eskorta.

Wraz z Panem Marszałkiem przybyła do Wilna jego małżonka z córeczkami oraz siostra p. Kadenacowa.

Od Grodna towarzyszył Marszałkowi Piłsudskiemu dowódca o. k. 3. gen. Litwinowicz.

Wzdłuż ulic Wilna, którymi jechał p. Marszałek, gromadziły się tłumy publiczności, witając dostojnego gościa niemilkłymi okrzykami. Ulice i domy dekorowane były flagami narodowymi.



Wytw. ODOL Cie S. A. Lwów.

Niemcy prześladowają i wysiedlają obywateli polskich

Zgłosił się do naszej redakcji obywatel polski, zamieszkały od 6 lat w Niemczech, gdzie był komiwojażerem licznych firm. Przed miesiącem przybył do Stolp, gdzie po przybyciu został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym, rzekomo za przekroczenie przepisów przemysłowo-handlowych. Następnie skazany został przez Sąd na 25 dni więzienia. Gdy upominał się o opiekę konsulatu, grożono mu pobiciem.

Po odsiedzeniu kary wydano go z torjtorjum Rzeszy, nie dając nawet możliwości uregulowania swoich spraw osobistych, tak że wymieniony pozostawił swoje rzeczy w Niemczech i został pod konwojem odstawiony do granicy polskiej.

Poprawa na angielskich rynkach bekonowych

Według wiadomości otrzymanych przez organizację przemysłu bekonowego, na rynku angielskim spodziewana jest poprawa zbytu, chociaż, jak twierdzą, niema nadziei na poprawienie się ceny. W ciągu tygodnia ubiegłego stosowane były przy sprzedaży bekonów dość znaczne bonifikaty, dochodzące w zakresie niektórych gatunków do 8 sh., a przy bekonach polskich do 5 sh. — Spodziewana poprawa konjunktury — zdaniem rzeczoznawców — spowoduje, że ceny oficjalnie notowane staną się ponownie cenami faktycznymi.

Dostawy rządowe i komunalne

Komisja prawa gospodarczego izby przemysłowo-handlowej rozpatrywała nadesłany do zaopiniowania projekt rozporządzenia o dostawach i robotach, wykonywanych przez przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe dla instytucji rządowych, komunalnych i samorządowych.

W obradach konferencji, które toczyły się pod przewodnictwem radcy Neumana, wzięli udział liczni rzeczoznawcy — przedstawiciele poszczególnych odłamów wytwórczości i handlu, zainteresowanych tą sprawą.

Berlin w walce z Moskwą

Rewelacyjne szczegóły o fabryce fałszywych paszportów w Berlinie

Po spaleniu Reichstagu i ostrych zarządzeniach rządu niemieckiego wobec komunistów nastąpiło nagłe oziębnienie tak bliskich do niedawna stosunków niemiecko-sowieckich.

„Żaden rząd na świecie — pisze generał Niessel — nie był związany tak ściśle z węzłami z Sowietami, jak właśnie kolejne rządy niemieckie. Gen. Ludendorff wyznał w swych „wspomnieniach” że pościągłocią reżimu cesarskiego w Niemczech przyczyniły się zwłaszcza do rozpętania bolszewizmu. Wszakże to Niemcy cesarskie pomagały właśnie bolszewizmowi subsydjami, i przetransportowaniem Lenina do Rosji w zaplombowanym wagonie. Po zakończeniu wojny światowej Rzesza pierwsza uznała oficjalnie rząd bolszewicki w Moskwie. Wszystkie rządy niemieckie utrzymywały bardzo żywy kontakt z Sowietami, w nadziei uzyskania znacznych korzyści gospodarczych, wojskowych i politycznych. Niemcy posiadają w Rosji miljarady zamrożonych marek, co się zaś tyczy sprzętu wojennego, to jest rzeczą bardzo możliwą, że utknął on w

Rosji i Niemcy zobaczą z nich — fige!

Ta ścisła współpraca Berlina z Moskwą trwała do ostatnich czasów.

Austrjacy wykryli w Wiedniu w r. 1931 trzy agencje komunistyczne zajęte fabrykacją fałszywych paszportów. Przeniosły się one po zlikwidowaniu ich przez rząd austrjacki do Berlina. Wskutek aresztowania komunistów niemieckich wykryta została ta centrala, a polów policyjny dał wyniki wprost niesamowicie sensacyjne: Znaleziono zostały całe masy paszportów polskich, czechosłowackich, belgijskich, holenderskich, szwedzkich, łotewskich, szwajcarskich i t. d. Sieć agentów komunistycznych operujących po całym globie ziemskim sięgała od Australji po Kanadę, od Persji i Afganistanu po obie Ameryki. Wykryto około 2000 fałszywych pieczęci wszystkich państw świata (w tem około 30-tu francuskich), szyfry tajne policyjne (zwłaszcza francuskie) itd. Odkryto dalekie istnienie całej sieci szpiegowskiej i przygotowanie do aktów terrorystycznych. Szereg aresztowanych musian-

zwolnić, gdyż posiadali nietykalność dyplomatyczną.

Policja holenderska postawiona wskutek tych odkryć na nogi stwierdziła, że prawie wszyscy znani ajenci Trzeciej Międzynarodówki posiadali paszporty niemieckie.

Kończąc swoje cenne uwagi generał Niessel stwierdza, że „represje stosowane przez obecny rząd niemiecki wobec komunistów nie oznaczają bynajmniej zerwania węzłów politycznych między Rosją i Niemcami. Italja fałszywostwa utrzymuje również dobre stosunki z bolszewikami, mimo, że bez miłosierdzia tępi ich działalność na swym terytorjum. Tak samo może być i w Niemczech.”

Dla Polski ukształtowanie się stosunków niemiecko-rosyjskich jest w najwyższym stopniu interesujące ze względu na nasze położenie geograficzne, to też opinia polska śledzi pilnie drogi, po których dziś kroczy „sojusz przypieczętowany w Rapallo czy też pierwszy okres walk między naszymi wschodnimi i zachodnimi sąsiadami.

Dziewięćcioletni dorobek w cyfrach

Jubileusz najpotężniejszej państwowej instytucji bankowej

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął z dniem 1 stycznia r. 10-ty rok swej działalności. Powstał on przez połączenie kilku banków, działających na różnych terenach i w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Jedną z instytucji, wchodzących w skład obecnego Banku Gospodarstwa Krajowego był Polski Bank Krajowy, który rozpoczął swą działalność na terenie Małopolski przed 50-ciu laty. Bank ten założony we Lwowie w 1883 roku dla celów odbudowy gospodarczej dawnej Galicji, wstąpił w fuzję z Zakładem Kredytowym Miast Małopolskich i stał się następnie podwaliną najpotężniejszej obecnie w Polsce instytucji bankowej — Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dla uczczenia tego jubileuszu, jakoteż zobrazowania dotychczasowej 9-cioletniej działalności B. G. K. odbyła się konferencja prasowa, na której prezes tej instytucji dr. R. Górecki przedstawił obraz rozwoju B. G. K. od 1924 r. i jego stan obecny.

Bankowość polska — mówił prezes Górecki — zdała w Niepodległej Polsce egzamin. Nieprzerwanie wzmocniła ona swe podstawy, przyczyniając się do krzepnięcia życia gospodarczego Polski. Jeżeli przyjrzymy się sytuacji Banku Gospodarstwa Krajowego w ciągu ubiegłych lat 9, to widzimy, że wzmocniła się ona nieprzerwanie. Suma bilansowa w pierwszym roku istnienia Banku wynosiła nieco ponad 283 miliony złotych. Wzrasta ona w następnych latach dość szybko, dochodząc do kulminacyjnego punktu w 1931 r., osiągając wysokość 2.183 milj. zł. W następnym roku suma ta nieco maleje, spadek jej jednak wynosi około 22 milj. zł. Kapitał zakładowy Banku z pierwotnej sumy 35 milionów zł tych, podwyższony został do 150 milionów złotych. Kapitały własne Banku wzrastają nieprzerwanie i rok 1932 zamknięty został sumą bliską 219 milionów złotych.

Wkłady prywatne B. G. K. szczytowy swój punkt osiągają w 1928 r. sumą 325,3 milj. zł., od tego roku następuje powolny spadek wkładów do 1931 roku, w którym suma wynosi 238,7 milj. zł., w następnym roku objawia się poprawa i wkłady osiąga sumę 261,1 milj. zł. Lokaty skarbu państwa najwyższą sumę osiągają w 1930 roku 509,2 milj. zł., w następnych dwóch latach zmniejszają się nieco. Jeśli chodzi o działalność kredytową B. G. K., to rozróżnić na leży kredyty gotówkowe i emisyjne. Szczytowy punkt największej działalności kredytu gotówkowego B. G. K. przypadał na 1931 rok, dając

ogólną sumę kredytów — 1.876 milion. zł.

Największym kredytobiorcą pożyczek emisyjnych B. G. K. są samorządy, które na koniec 1932 r. otrzymały 381 milion. zł., następnie idą pożyczki budowlane z sumą 224 milion. zł., potem obligacje komunalne dla skarbu państwa — 146 milj. zł., rolnictwo 62 milionów zł., miasta 54 milion. zł., przemysł 33 milj. zł. Ogólna suma pożyczek emisyjnych udzielonych od początku działalności B. G. K. wynosi 900 milion. zł.

Ogółem w ciągu 9-ciolecia B. G. K. udzielił 536,3 milion. zł. kredytów budowlanych. Obecnie prowadzona jest akcja po-

pierania drobnego budownictwa mieszkaniowego, na które przeznaczono 15 milion. zł., co da możliwość przebudowania 60 milion. zł., a więc sumy dość znacznej. Na cele inwestycyjne w dzielnicach przeznaczonych pod rozbudowę w poszczególnych miastach Bank wyznaczył 5 milionów zł. W akcji tej uczestniczyć będzie obecny Fundusz Pracy.

Przechodząc do 1933 r. prezes Górecki zaznaczył, że I-szy kwartał wykazał wzrost wkładów, co umożliwiło odciążenie rachunku Banku Polskim i pozycję lombardowych.



Tak wygląda każda tabletki Togal

Nazewnątrz więc odróżnia się tabletki Togal tylko wytłoczonym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togalu.

Tabletki Togal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



Odpowiedź na oszczerstwo

Depesza Episkopatu polskiego do Watykanu

Katolicka Agencja prasowa donosi: Organ radykałów francuskich „La Republique” z dn. 12 bm. zamieścił artykuł p. t. „Adolf Hitler i Watykan”, w którym znajduje się m. in. następujący ustęp: — „Prawdą jest, że Mgr. Ratti, który następnie został obrany papieżem, jeszcze jako nuncjusz w Warszawie w roku 1920 nie bez pewnego zadwolenia (?) wdział zagrożając stolicy armje sowieckie. Ale on nienawidził Polski i miał iluzje co do Sowietów” (?)

W odpowiedzi na to potworne oszczerstwo ze strony pisma paryskiego księcia biskupi polscy, zebrani na konferencji w Warszawie w dn. 20 bm. wysłali do Watykanu depeszę następującej treści:

— „My, biskupi polscy, zebrani w Warszawie na konferencji pod przewodnictwem

kardynała Kakowskiego, dowiedziawszy się o niesłychanej kalumnii rzuconej przez dziennik francuski „La Republique” z dn. 12 kwietnia rb. na osobę Jego Świętobliwości odnośnie Jego uczuć do naszej Ojczyzny potępiamy jak najsilniej wraz z całym Episkopatem, duchowieństwem i wiernym ludem Polski tak bezwstydne zniekształcenie prawdy i nieczną obelgę, rzuconą na pierwszego Nuncjusza wielkiego przyjaciela Polski odrodzonej, który w chwilach nawet największego niebezpieczeństwa zechciał pozostać między nami jak anioł pocieszyciel dzieląc z nami nasze troski i nasze nadzieje. Zapewniamy ponownie Jego Świętobliwość o uczuciach naszej niezmiennej wdzięczności i miłości synowskiej.

† Aleksander Kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski, † Romuald Jałbrzy-

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zolzach rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolaeh, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Biorą się za lby

Bólka między stahlhelmowcami a hitlerowcami

W Erkner pod Berlinem doszło ubiegłej nocy do ostrego konfliktu między miejscowymi przywódcami narodowo-socjalistycznymi a Stahlhelmowcami. Z powodu aresztowania przez żandarmerję członka Stahlhelmu Kiesera, oskarżonego o działalność antypaństwową, grupa 80 Stahlhelmowców przybyłych z pobliskiego obozu przysposobienia sportowo-wojskowego zaatakowała czynnie posła narodowo-socjalistycznego Weidlicha przed lokalem, w którym odbywało się zebranie rady gminnej. Przewodniczący rady poseł Weidlich wezwał z Berlina oddział policjny do specjalnych poruczeń dla przeprowadzenia śledztwa. Przywódcą Stahlhelmowców w Erkner dr. Florenz został aresztowany. Znalaziona pod czas rewizji w jego mieszkaniu broń skonfiskowano. Przeprowadzono również rewizję w obozie przysposobienia sportowo-wojskowego, gdzie również skonfiskowano broń. W konflikcie wziął również udział wezwany na pomoc oddział szturmowy, złożony z 60 ludzi. O godz. 4 rano pogotowie policyjne przywróciło spokój w Erkner. Kierownictwo krajowych organizacji Stahlhelmu oświadczyło według komunikatu b'ura Wolfa, że nie ma nic wspólnego z wystąpieniem kierownictwa grupy lokalnej.

Pruskie władze policyjne komunikują, że do dnia 31 marca w aresztach ochronnych na obszarze Prus znajdowało się 10 ty sięcy osób.

Inspekcja sosnowieckich kas chorych

Warszawa, 20. 4. (PAT). Podsekretarz stanu w Min. Op. Społ. dr. Eugenjusz Piestrzyński wyjeżdża w dniu 20 bm. w towarzystwie inspektora służby zdrowia dr. Kowarskiego do Sosnowca celem dokonania inspekcji lecznictwa kas chorych.

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ

SEZON JUŻ OTWARTY!!

Przed wyjazdem do Truskawca — pijcie!! Truskawiecką — „NAFTUSIE”

wiosennego czerpania — niezrównaną przy kamicy dróg moczowych, odtwarzając organizm jak żadna woda mineralna na świecie. Cena zniżona zł. 1.80 za butelkę w całej Polsce do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Zarząd zdrojowy w TRUSKAWCU — wysyła „Naftusie” w skrzynkach zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po zł. 1.80 za butelkę — franko do każdej stacji kolejowej — za zaliczką. 2246

Czarne i brunatne bałwochwalsztwo

Faszyzm i hitleryzm zaprowadza nowe obrządki „religijne”

Faszyzm stał się nową religią Italji. „Religia” ta niema nic religijnego w sobie, aczkolwiek posiada wszystkie cechy kultu. „Osserwatore Romano” surowo piętnuje zamiary faszystowskie usiłujące przedstawić faszyzm jako religię. — Poległym w służbie idei faszystowskiej Włochom wystawia się ołtarze i czci ich jak męczenników. Niedawno w Pallanza przedstawiciele władz faszystowskich klęcząc przed takim ołtarzem oddawali cześć pamięci jednego z młodych faszystów zabitych przez komunistów. „Osserwatore Romano” piętnuje takie bałwochwalsztwo jako bluźnierstwo stwierdzając, że kult religijny nie może bowiem być stosowany wobec bohaterów

narodowych. Pismo dalej przytacza ustęp z artykułu, który się ukazał niedawno w „Ballila” organie organizacji młodzieży tej nazwy, gdzie czytamy między innymi:

„Nowym Włochem jest ten, kto miłuje bliźniego jak siebie samego, o ile ten bliźni ma wypisaną w swej metryce największą z wartości: „obywatel włoski”. Niema obowiązku miłować innych. Wystarczy ich szanować o ile nas szanują.”

„To określenie — pisze „Osserwatore Romano” zmienia, ścieśnia i nawet zaprzecza przykazaniu ewangelicznemu, którego żaden chrześcijanin nie może się wyrzec.

Kubek w kubek podobnym do kultu faszys-

stowskiego jest kult Hitlera w Niemczech, gdzie również wznosi się ołtarze „Adolfowi”. Bezczelny i bluźnierczy rysunek pojawił się w wielkanocnym numerze „Völkischer Beobachtera”. Przedstawia on grób otwarty z którego powstaje zmartwychwstały hitlerowiec z „Fahne” w rękę, za której widnieje wielki symbol — swastyki! Podpis brzmi: „Duch ich jest nieśmiertelny”.

Braterstwo dusz włoskich i niemieckich jest istotnie — głębokie i „mistyczne”. Nowa „religia” nie ma jednakowoż widoków powodzenia. Co najwyżej w ramach „paktu czterech”

kowski, arcybiskup wileński, † Marian Fuiman, biskup lubelski, † Henryk Przeździecki, biskup siedlecki, † Adolf Szalązek, biskup łucki, † Stanisław Łukomski, biskup łomżyński, † Kazimierz Bukraba, biskup piński”.

Ten list biskupów polskich mówi sam za siebie.

Zbyt żywo pamiętamy jeszcze okres zmagania wojennych z bolszewikami, ich najazd na Polskę w roku 1920, by potrzeba było odtwarzać te chwile, a zwłaszcza przypominać zachowanie się ówczesnego Nuncjusza, a obecnego Papieża, w okresie wojny polsko-bolszewickiej i jego uczucia do Polski.

Faktem jest, że korpus dyplomatyczny wobec zbliżenia się armji bolszewickiej do stolicy w znacznej swej części opuścił Warszawę. Nuncjusz apostolski odesłał akta nuncjatury, polecił wyjechać audytorowi, sam jednak pozostał. Wysłał depeszę do Papieża Benedykta XV aby mu pozwolił zostać w Warszawie i na ewentualny wypadek chwilowego opanowania jej przez wroga. Chciał w ten sposób podnieść na duchu ludność i duchowieństwo, a przynajmniej być ich twarzyszem cierpienia. Benedykt XV odpowiedział, że Nuncjusz powinien być tam, gdzie się znajduje rząd polski. Nuncjusz Ratti powiadomił wtedy ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehy, iż nie opuści miasta, dopóki choć jeden członek rządu w niem pozostanie.

W okresie walk pod Warszawą Ks. Nuncjusz Ratti często wyjeżdżał na front, odwiedzał szpitale, zachęcając do wytrwałości i podnosząc na duchu żołnierzy. Akcja Ks. Nuncjusza spotykała się z niejedno-krotnym uznaniem ze strony czynników wojskowych.

Blok państw rolniczych

na międzynarodowej konferencji rolniczej w Rzymie

W związku z powrotem do Warszawy z konferencji Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie delegacji polskiej, pod przewodnictwem radcy ministerstwa spraw zagranicznych p. Romana, podkreślić należy, że w konferencji tej po raz pierwszy wzięli udział oficjalni przedstawiciele sekretariatu bloku państw rolniczych Europy Środkowej i Wschodniej, do którego również należy Polska. Konferencja rzymska miała na celu ustalenie stanowiska Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie wobec światowej konferencji ekonomicznej w Londynie. Udział delegacji bloku rolniczego, ograniczył się jednak — jak dowiadujemy się — do obserwacji niewiązanej w niczym żadnego z państw bloku rolnego, ponieważ wspólne stanowisko państw tego bloku będzie ostatecznie ustalone na konferencji, która zostanie zwołana do Bukaresztu.

Dlatego też, delegacja bloku rolnego ograniczyła się jedynie do oświetlenia zagadnień znajdujących się na porządku dziennym konferencji w myśl znanych podstawowych tez państw bloku rolnego. Podkreślić należy, że ujemną stroną tej konferencji była nieobecność na niej przedstawicieli większych państw zamorskich.

Wyniki obrad konferencji zostały ujęte w formę ogólnikowego raportu, składającego się z części ogólnej i szczegółowej, omawiającej

Gen. Maa ze sztabem w Warszawie

Partyzantów chińskich śledzą oficerowie japońscy

W drodze z Rosji sowieckiej do Niemiec przejechała przez Warszawę grupa generałów chińskich. Wojskowi chińscy z generałami Maa Li-To, Su-Ping-Wenem i Man-Da-Linem na czele przyjechali w specjalnych wagonach pierwszej i drugiej klasy. Udają się oni, jak już za znaczący do Niemiec, skąd mają zamiar powrócić do Chin.

Stojący na czele grupy generał Maa, w swoim czasie przedarł się na czele 6 tys. partyzantów chińskich przez lasy wojny japońskiej i przedostał się na terytorium sowieckie, gdzie wraz z swoimi ludźmi został internowany. Obecnie zwolniono go na mocy układu zawartego przez rządy sowiecki i chiński. Przed powrotem do Chin gen. Maa odwiedzi cały szereg krajów europejskich oraz St. Zjednoczone, gdzie przeprowadzić ma rokowania dyplomatyczne.

Na dworcu w Warszawie przybycie grupy generała Maa zgromadziło tłumy publiczności a także licznych dziennikarzy, którym nie udało się jednak nic wydobyć z wojskowych chińskich, ponieważ wyżsi oficerowie zwracali baczniejszą uwagę na młodszych ażeby ci nie udzielali żadnych wyjaśnień na pytania, dotyczące ich podróży. Jeden tylko oficer w rozmowie z dziennikarzem oświadczył, że w Sowietach traktowano ich z wielką uprzejmością.

Poza wojskowymi w grupie gen. Maa było też kilkanaście osób cywilnych.

Powszechną uwagę zwracał fakt że tym samym pociągiem przybyła do Warszawy i odjechała do Berlina grupa oficerów japońskich, — którzy prawdopodobnie śledzą oficerów chińskich.

Po zniesieniu prohibicji 300 tys. bezrobotnych znalazło zatrudnienie

Z dniem 7 bm. obywatelom Stanów Zjednoczonych AP. wolno jest, jak wiadomo pić piwo. Zmiana ustawy Volsteada została niewątpliwie przyjęta przez ludność przychylnie ale poza korzyściami moralnymi, pociągnęła ona za sobą również ważne dodatnie skutki materialne.

Według sprawozdania ogłoszonego w czasopiśmie „Cosmopolitan Magazine” już w dniu zniesienia prohibicji tj. dnia 7 bm. powróciło do pracy 300 tysięcy bezrobotnych. Właściciele browarów inwestowali w tym przemyśle 360 milionów dolarów. Między innymi warto wymienić tu następujące pozycje: 75 milionów dolarów wydano na zakup różnych maszyn; 50 milionów dolarów na zakup beczek; 20 milionów dolarów na reklamę; 15 milj. dol. na zakup butelek; 15 milj. dol. na zakup samochodów ciężarowych; 12 milj. dol. na skrzynie do piwa i 5 milj. dol. na etykiety butelkowe.

Reforma piwna przysporzy rządowi federalnemu około 150 milj. dol. rocznego dochodu. Również i poszczególne władze stanowe i miejskie będą ciągnąć z piwa olbrzymie dochody.

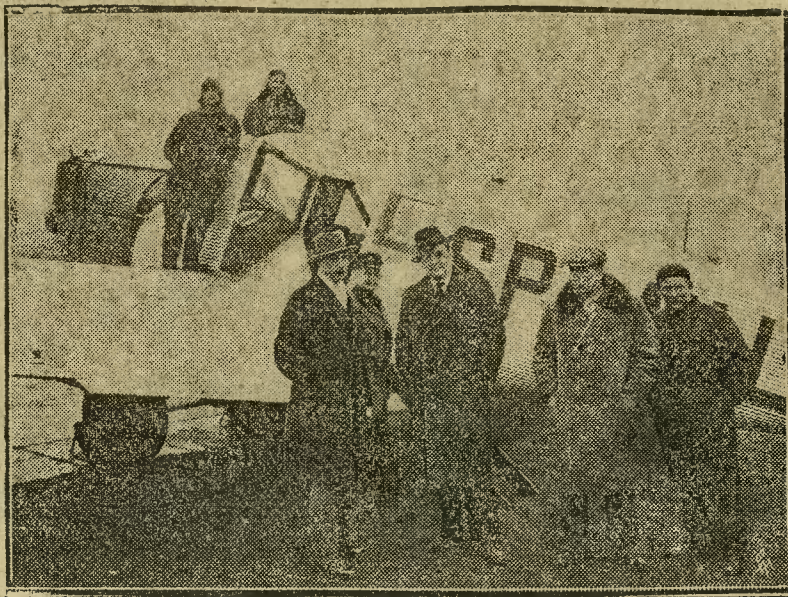
sprawę uregulowania handlu pszenicą, kwestię restrykcji w dziedzinie handlu zagranicznego, kredytu dla rolnictwa i wreszcie ruchu emigracyjnego ludności rolniczej.

Ważnym jest poza tym wysunięcie na konferencji sprawy ruchu ludności, która to kwestja nie figuruje na porządku dziennym konferencji londyńskiej, a która według poglądu konferencji rzymskiej winna być rozważana w Londynie.

W raporcie został również umieszczony stale wysuwany przez blok agrarny postulat o konieczności aktywizacji bilansów handlowych państw rolniczych Europy Środkowej i Wschodniej.

Na światowej konferencji ekonomicznej i monetarnej w Londynie, Międzynarodowy Instytut Rolniczy będzie reprezentowany przez specjalną delegację o charakterze doradczym.

Na spotkanie uwolnionych inżynierów



Przybył do Warszawy berliński korespondent „Daily Express” p. D. S. Delener, który dziś rano wyleciał na specjalnie wynajętym samolocie „PLL. Lot” do Baranowicz aby spotkać tam jadących z Moskwy inżynierów angielskich z firmy Vickers Company, uwolnionych w słynnym procesie moskiewskim o sabotaż. Na zdjęciu naszym widzimy p. Delenera (x) na chwilę przed startem.

Surowiec krajowy na pierwszym miejscu

Czas skończyć z wprowadzaniem tłuszczów zagranicznych

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie importu tłuszczów, t. zw. utwardzonych, używanych przez szereg mniejszych wytwórni do wyrobu świec z pominięciem w ten sposób surowca krajowego. W obradach, wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów urzędowych organizacji przemysłu naftowego, Związku Chemicznego Rzeczypospolitej oraz poszczególnych fabryk mydła i świec.

Na tle głównego tematu konferencji rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wskazywano, że import z zagranicy tłuszczów utwardzonych stale wzrasta. Główny Urząd Statystyczny notuje, że w roku ubiegłym sprowadzono 8.807 ton, wartości 6.752 tys. złotych, podczas gdy w roku 1931 import tłuszczu utwardzonego wyniósł 4.560 ton wartości 4.010 tys.

zł. Zwyczajna zatem obciążenia naszego bilansu handlowego wyniosła w tej rubryce całe 93 proc.

W toku konferencji ustalono poza tym jednomyślnie, że świece produkowane z dodatkiem importowanego tłuszczu utwardzonego są o wiele gorszej jakości, niż świece czysto parafinowe, względnie stearynowo-parafinowe, zarówno pod względem siły światła jak i wydajności, oraz że proceder ten uprawiany stale przez szereg mniejszych wytwórni, działa na szkodę zarówno producentów krajowego surowca, jak i poważnych fabryk świec.

Przewodniczący konferencji, zamykając obrady oświadczył, że ministerstwo przemysłu i handlu zbada raz jeszcze postulaty, złożone uprzednio przez sfery zainteresowane, zmierzające do ograniczenia zastosowania przez przemysł importowanego tłuszczu utwardzonego.

Zaległości podatkowe będą skreślone tym, którym przysługuje prawo umorzenia do 30 czerwca r. b.

Ministerstwo skarbu upoważniło Izby Skarbowe do umarzenia we własnym zakresie zaległości podatkowych, powstałych przed 31 grudnia 1931 r., w następujących granicach: w podatku przemysłowym do sumy 10.000 zł., w podatku dochodowym — do 5.000 zł. majątkowym — do 10.000 zł., w podatku od kapitałów i rent do kwoty 1.000 zł., w gruntownym do 1.500 zł., od nieruchomości do 1.000 zł. i w podatku od lokali do sumy 500 zł. Przytoczone wyżej

sumy należy rozumieć jako zaległości dla poszczególnego płatnika.

Tenże okólnik upoważnia Izby skarbowe do umarzenia grzywien z okresu do 31 grudnia 1931 r. z tytułu wyżej wymienionych zaległości. Umorzenie dotyczy nie tylko sum, należnych skarbowi, ale też i wszelkich do nich dodatków, tak państwowych jak samorządowych, zgodnie z zasadą, że wszelkie dodatki dzielą los należności głównych.

Jedziemy na międzynarodowe Targi Poznańskie

Polski Touring Klub urządza w dniu 30 bm. z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich: a) zjazd plakietowy dla samochodów i motocykli; b) konkurs piękności samochodów; c) jazdę żręczności.

Oddział Bydgoski na imprezy te wybiera się gremjalnie, uważając wyjazd do Poznania jako otwarcie swego sezonu sportowego. Uczestnicy zjazdu muszą zgłosić przybycie najpóźniej do godziny 10 na mecie w Poznaniu przed pomnikiem Kościuszki przy ul. Bukowskiej. Wyjazd z Bydgoszczy rano o godz. 5,30 z Placu Wolności. Udział mogą wziąć również automobilści i motocykliści nie będący członkami PTK.

Bydgoska delegacja Okręg. PTK stara się również o uzyskanie pociągu turystycznego na wystawę i w tym celu prowadzi z Dyr. Kol. od powiednie pertraktacje. Godzina wyjazdu i powrót tego pociągu zostanie jeszcze podana do wiadomości. Pociąg ten niewątpliwie będzie miał wielkie powodzenie, gdyż umożliwi każdemu za niewielką opłatą zwiedzenie Targów Poznańskich. PTK. pertraktuje poza tym z Dyrekcją wstawy o specjalną zniżkę biletów wstępu dla uczestników tego pociągu.

Konkurs piękności samochodu i jazda żręczności (przewidująca bardzo ciekawy program) odbędzie się na terenie PWK. Początek o godzinie 15. Rozdanie plakiet i nagród nastąpi wieczorem równocześnie z poświęceniem nowych lokali klubowych w rest. „Ardja” przy Placu Wolności 19 o godz. 21.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 22 do 28 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadowania obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnię I klasy, o wadze od 85—95 kg zł 92 za 100 kg żywej wagi.

Za świnię II klasy: o wadze od 75—85 kg oraz o wadze od 95—100 kg zł. 86 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnię białe pełnomięsne, nie zanadto przeluzszone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasowanych. Za świnię dostarczone do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5 procent wyższe.

Znowu wielki pożar pod Chojnicami

Ub. środy o godz. 22 we wsi Karsin powstał pożar który zniszczył zabudowania gospodarcze 8 gospodarstw. Ogólną szkodę oblicza się na sumę około 80000 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazały że pożar powstał najpierw w stodole — kurnika Bonina Jana, a następnie ogień przeniosł się wskutek silnego wiatru na sąsiednie zabudowania. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

CIECHOCINEK-CIEPLICA TANI MIESIĄC MAJ

Ceny kart sezonowych, zabiegów i utrzymania niższe.

RADOCZYNNY KAPIELE SOLANKOWE

Kapiele borowinowe i kwasoweglowe. Elektro — i hydroterapia. Inhalatorjum-Emanatorjum radowe

WSPANIAŁA PŁYWALNIA Solankowo-Termalna

Kapiele morskie, plaża, dancing, gry i zabawy na wolnym powietrzu. Najwybitniejsze zespoły muzyczne. Otwarcie sezonu 1 maja.

Wygodny dojazd kolejowy-Powrotna zniżka 80%

2265

Informacji udziela DYREKCJA ZDROJOWISKA

Dwa dni mordercy listonosza przed Sądem Doraźnym w Toruniu

Pierwszy dzień procesu Mossakowskiego obfitował w cały szereg momentów silnych a nawet wstrząsających. Zeznania mordercy wywierały wrażenie poprostu niesamowite.

Nastroj na sali rozprawy

Rozprawa przeciw Mossakowskiemu wywołała w całym mieście niezwykle poruszenie. Stała się oczywiście sensacją dnia. Mówią o tym tłumy ciekawych, gromadzące się przed gmachem sądowym, mówi o tem sala rozprawy i kuluary sądu.

Sala rozpraw przedstawiała widok niezwykły, nasuwający przeróżne refleksje. Widok niecodzienny, różniący się od obrazu sali podczas rozpraw zwykłych, tłumaczył się także tem, że na salę miały dostęp tylko osoby, zaopatrzone w karty wstępu. Miało to ten skutek, iż sala zapełniła się publicznością odmienną, niespotykaną zazwyczaj na zwykłych rozprawach. Niesamowity był też nastrój obfitujący w jaskrawe kontrasty.

Z jednej strony ława oskarżonych, ginąca w lekkim mroku, z pośród którego wylania się papierowo-biała twarz oskarżonego, zawieszona wśród dwóch granatowych czapek policjantów. Nad ławą tą rysuje się coraz więcej w miarę przebiegu rozprawy widmo szubienicy. Śmugi światła, padające z wysokich okien obok ściany, pod którą kryje się ława z oskarżonym, jakgdyby odgradzały ją nieprzebytą szklaną ścianą od reszty natłoczonej publicznością sali.

Naprzeciw tej ławy, zapadającej się jakgdyby w mroki śmierci — po drugiej stronie — życie, gwar i ruch, światło i barwy. W ławach tych zasiada ciekawość, przybrana w jasne stroje kobiety, spoglądająca gorączką łapiącymi ze „wzruszenia” oczami pań, uzbrojonymi często gestem w lognony aby wszystkim widzieć i nie pozbawić się dreszczyka emocji z postępowania doraźnego. Kontrast ten potęguje się jeszcze podczas przerw, kiedy nagle galerja się ożywia, kiedy ławy i korytara zaczynają pulsować życiem, rozbrzmiewać śmiechami i lekkimi rozmówkami.

Gdy biegną tryby sprawiedliwości

Dziwna psychoza panuje na sali. Idzie ona przedewszystkiem od publiczności. Zgorączkowane twarze, wypieki, nienaturalne części ruchy, przytłumione pogwarki tworzą z osobą mordercy, który za kilkanaście godzin może już zawisnąć na szubienicy — ponure tło, makabryczny nastrój.

A tymczasem biegną sprawnie tryby procesu sądowego, tryby sprawiedliwości. W te tryby patrzy błada twarz zbrodniarza, który sam powoli traci nadzieję: wie dobrze, że za życie ofiary oddać musi własne życie; wie o tem, lecz jeszcze stara się zbrodnię, którą popełnił przebiegle, wyrzucić, jakoś odsunąć niezręcznie od siebie, czy też osłabić w swym mniemaniu wymiar ...oczekującej go kary.

W te same tryby sprawiedliwości, w którą spogląda niespokojnie morderca — patrzą oczy ciekawej publiczności. Patrzą z równie okrutną pasją wyczekiwania...

Zeznania Golusowej

W dalszym ciągu rozprawy czwartkowej sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwsza na salę wchodzi świadka Golusowa, w której mieszkaniu popełniona została zbrodnia. Starsza, niska, niepozorna kobieta, zaferowana i widocznie zdenerwowana, z wypiekami na twarzy z trudem może podążyć za pytaniami sędziego; widła się wskutek niezrozumienia pytań w swoich odpowiedziach, przyczem często przepłata po niemiecku w chwilach, kiedy ponosi ją wrodzona widocznie wielomówność, osłabiona niezbyt dobrą znajomością polskiego. Przysięga składa z widocznym zdenerwowaniem. Odpowiedzi z niej sędzia musi wydobywać za pomocą wielu szczegółowych pytań: „Zna człowieka siedzącego na ławie. Jest to Miller. Mieszka u niej pod tem nazwiskiem. O tem, że nazywa się Mossakowski, dowiedziała się z gazet. W dniu 23 lutego, kiedy Mossakowski przyszedł wynająć pokój była u zięcia, wobec czego pokój wynajęła bratowa Barcewiczowa. Pokój wynajęto Millerowi za 20 zł, lokator 5 zł zapłacił zgóry, oświadczając, że resztę zapłaci w najbliższych dniach. Ze nazywa się Miller dowiedziałam się następnego dnia, kiedy dostałam od Barcewiczowej, wypełnione przez niego karty zameldowania. Gdy zażądałam od niego papierów i dokumentów wojskowych oświadczył,

że mu je skradziono, wobec czego stale zostawia je w domu, lecz dostarczy je w najbliższych dniach. Poza tem mówił, że niebawem przyjedzie jego kierownik, który zamieszka wspólnie z nim, o ile mu się spodoba pokój.

„Boże — tu jest trup”

Świadek Golusowa rozmawiała ze swoim lokatorem dwa razy w korytarzu, przyczem zdawało się jej, że gdy mówił z nią, jakgdyby chciał się przed nią ukrywać.

Dalej przechodzi świadek do opisywania momentu wykrycia zbrodni. Krytycznego dnia świadek i bratowa jej Barcewiczowa miały iść na cmentarz. W ostatniej chwili Barcewiczowej przypomniało się jednak, że nie sprzątnęła pokoju u Millera. Weszła więc do pokoju, po chwili jednak wybiegła z pewnem przerażeniem mówiąc, że on jest prawdopodobnie pijany. Świadek nie chciała narazie wejść, później jednak weszła „Boże bron, tu jest trup” rozpoczęła świadek swoje opowiadania dalsze, jak znaleziono zwłoki zamordowanego. Natychmiast po odkryciu zbrodni zaalarmowały sąsiadów i policję.

W chwili, kiedy już woźny wyzywał dalszego świadka na salę, staje oskarżyciel publiczny i zrzeka się wobec przyznania się do winy oskarżonego przesłuchania całego szeregu dalszych świadków oraz biegłego Przybyła. Sąd przychylił się do tego wniosku i postanowił zawiadzić tych nie badać.

W chwili wykrycia zbrodni

Następny świadek, Zofja Barcewiczowa, mężatka, opisuje szczegółowo chwile poznania

Zamordowany listonosz miał przy sobie w krytycznym dniu 7000 zł.

Świadek, naczelnik poczty w Toruniu, Zeller, opowiada, że w krytycznym dniu do jego mieszkania prywatnego przy ul. Grudziądzkiej przyszedł jakiś pan zawiadamiając go, że jakiś listonosz został zamordowany czy też popełnił samobójstwo. Udał się natychmiast na miejsce zbrodni i natychmiast rozpoznał śp. Rypińskiego. Świadek stwierdza dalej, że śp. Rypiński zabrał w krytycznym dniu z sobą 7.008,88 zł oraz 5 zł, które każdy listonosz zabiera normalnie ze sobą, tak, że miał razem zł 7.013,88 zł. Przy przeszukiwaniu pozostawionej w torbie korespondencji znaleziono w jednej kopercie 40 zł w banknotach, zainka-

szą z Millerem, wynajęcia mu pokoju. Stwierdza, że oskarżony umieścił na drzwiach dwie kartki z własnoręcznym napisem Stefan Miller; kartki te znajdują się obecnie na stole sali rozpraw. Przystępując do opisywania momentu wykrycia zbrodni mówi:

„Gdy weszłam do pokoju i zobaczyłam leżącą postać — wybiegłam do Golusowej i rzekłam do niej: „Chodź szybko i zobacz, zdaje się, że jest pijany. Golusowa nie chciała wejść. W końcu jednak weszły i wykryły zbrodnię. I ten świadek znowu szczegółowo opisuje pierwsze momenty przerażenia w chwili wykrycia zbrodni. Dalsze zeznania jej pokrywają się z poprzednimi.

Na salę wchodzi starszy przodownik policji, Stefan Prusakowski, który zeznaje bez przysięgi. Kiedy świadek przybył na miejsce zbrodni drzwi do przedpokoju były zamknięte. Na miejscu zbrodni zgromadziła się już liczna grupa ciekawych, znajdujących się w pokoju Golusowej. Świadek opisuje szczegółowo swoje pierwsze wrażenia w pokoju popełnionej zbrodni. Podkreśla przytem, że ręcznik, którym zaduszone ofiarę był jakgdyby specjalnie zamoczony, również mokry był sznurek. Wszystko w tym celu, aby ułatwić zaduszenie ofiary. Jeden ręcznik znajdował się na szyi denata, drugi ręcznik, który wisiał przy umywalni był zakrawiony i było widoczne, że zbrodniarz oberał sobie nim rękę. Świadek opisuje szczegółowo, w jaki sposób leżały zwłoki i wysnuwa z ich ułożenia wnioski, jak musiał postępować zbrodniarz podczas swego krwawego czynu i jak się zachowywała ofiara.

Zna go z urzędu pocztowego w Podgórzu, gdzie odbierała od niego w końcu lutego kilkakrotnie przekazy pocztowe. Świadekowi rzucało się w oczy, iż na przekazach figurował stale napis „doreczyć do domu”, którego się normalnie nigdy nie umieszcza, na co oskarżonoemu zwróciła uwagę. Nadawał on stale przekazy na sumę 1.03 zł, z czego oskarżony sam się tłumaczył, oświadczając, że musi nadawać tak drobne przekazy, gdyż potrzebne mu jest na każdą sumę zł 1,03 pokwitowanie. Świadek nie zwróciła uwagi, jak nadawca się podpisywał. Poraz ostatni nadawał on przekaz pocztowy 1 marca. Świadek zauważyła na jednym przekazie na odwrotnej stronie był dopisek „za wzorek”.

Staruszka Anna Seeman, wdowa, matka Golusowej — poznaje w oskarżonym Millera, który mieszkał u Golusowej. Rozmawiała z nim dwukrotnie, kiedy mu zanosila mleko. W dzień zabójstwa przyniosła mu rano mleko.

Zeznania szofera o wyprawie do Inowrocławia

Szofer Franciszek Małkowski z Torunia, który oskarżonego wioził do Inowrocławia opowiada o jeździe z oskarżonym i o wszystkich okolicznościach, które zwróciły jego uwagę. Oskarżony zjawił się przy jego drodze samochodowej o godz. wpół do 2-ej i kazał się wiesić na Dworzec Przedmieście; zmienił później plan i kazał się wiesić do Inowrocławia. Przy zakupywaniu benzyny w Podgórzu oskarżony wręczył mu banknot 100 zł, z którego po zaplaceniu benzyny oddał mu resztę, zatrzymując sobie 10 zł a conto zapłaty za jazdę. W drodze nigdzie się nie zatrzymywał aż w Inowrocławiu, gdzie oskarżony zapłacił mu resztę 22 zł. Gdy świadek oskarżonemu zaproponował powrót do Torunia za 10 zł — oskarżony oświadczył, że z powrotem pojedzie koleją. Oskarżony wioził z sobą zawinięty karton. W drodze zachowywał się spokojnie, niecierpliwiał się jedynie przy nabieraniu benzyny w Podgórzu, mówiąc żeby szybko jechał. Świadek nie zauważył, żeby oskarżony był pijany lub pił wódkę.

W tem miejscu oskarżony wstaje i zadaje świadkowi pytanie, czy nie pamięta, że świadek zatrzymywał się w drodze w pobliżu jakiegoś gościnnicy. Przy tej sposobności oskarżony w gościnnicy napił się wódki, świadek temu stanowczo zaprzecza.

Przekazy pocztowe mordercy

Świadek Marcela Zielińska, urzędniczka poczty na Podgórzu, poznaje oskarżonego. —

Na tropie zbrodniarza w Poznaniu Poufne informacje wuiwiodowcu

Rozpoczęło się następnie przesłuchiwanie świadków z terenu poznańskiego. Wywiadowca z Poznania, Józef Kubiak, składa przysięgę na wniosek obrońcy. Świadek opowiada: Po wykryciu morderstwa w Toruniu i po otrzymaniu w Poznaniu telefonogramu z dokładnym opisem sprawy otrzymał świadek polecenia przeprowadzenia poszukiwań za sprawcą. Następnego dnia 3 marca otrzymał on w drodze poufnej wiadomości, żeby zwrócić uwagę na Mossakowskiego, który dłuższy czas nie był obecny w Poznaniu, a obecnie zaczął trwonić pieniądze, których dawniej nie miał. Po zarządzeniu obserwacji świadek stwierdził, że rysopis Mossakowskiego zgadza się z rysopisem mordercy. Po dłuższej obserwacji przekonał się świadek, że traci on istotnie wiele pieniędzy po lokalach. Dowiedział się również w drodze poufnej, że brat Mossakowskiego wyraził podejrzenie, że oskarżony jest sprawcą zabójstwa śp. Rypińskiego, co oskarżonego podobno załamało. „Czekalem więc — mówi świadek — „na odpowiedni moment, aby móc go przyaresztować. Doniosłem o tem władzy i uzyskałem rozkaz aresztowania. Jednakże nie mogłem Mossakowskiego odszukać ponieważ zaczął się ukrywać. O usiłowaniu samobójstwa Mossakowskiego dowiedziałem się dopiero nazajutrz. Przesłuchiwałem Mossakowskiego razem z aspirantem policji Piątkiewiczem.

ODBIÓR ZRABOWANYCH PIENIĘDZY.

Pieniądze w sumie 1111 zł, które znajdują się dołączone do akt sprawy w charakterze dowodu sądowego zostały odebrane częściowo żonie oskarżonego, która 900 zł ukryła u swej siostry. Pieniądze te żona otrzymała od oskarżonego lub częściowo sama mu je zabrała, kiedy był pijany. Okoliczność tę świadek ustalił ze zeznań żony oskarżonego oraz samego oskarżonego. Oprócz tych 900 zł żona oskar-

żonego oddała jeszcze 11 zł z groszami jako resztę pieniędzy, 200 zł odebrano matce oskarżonego. Również znajdujące się na sali rozpraw jako dowody rzeczowe różne sztuki plótna znaleziono u siostry żony oskarżonego zakupione za pieniądze od Mossakowskiego.

Pierwsze badania w szpitalu Niedoszły samobójca pali papierosa

Dalej zeznaje posterunkowy z Poznania Szczeban Kamiński. Badał on oskarżonego 9 marca w szpitalu o godz. 9 rano na okoliczności, dlaczego popełnił samobójstwo. Wiedziałem już, mówi świadek — o podejrzeniu, jakie na nim ciążyło. Oskarżony leżał w łóżku, ruszał się swobodnie, palił zdrową ręką papierosa, którym go poczęstowałem; sam brał szklankę wody, odpowiadał trzeźwo i zrozumiał na wszystkie pytania. Ponieważ oskarżony nie chciał wyjaśnić, dlaczego usiłował popełnić samobójstwo, sam po dłuższej chwili stawiłem mu wreszcie pytanie, czy może kogo zabił. Mossakowski drgnął, widocznie zdenerwowany spojrzał na mnie i oświadczył wreszcie, że wszystko powie. Prosił jedynie, żeby go przenieść do innej sali. Uczyniono temu zadość i tam Mossakowski począł opowiadać o całym zajściu w Toruniu. Nosił

Dalsze przedmioty, jak samochód dziecięcy oraz gramofon odebrał świadek od Horybalskiego. W czasie badania oskarżonego przez aspiranta policji Piątkiewicza oraz przez świadka oskarżony był przytomny a badanie odbyło się na wyraźne zezwolenie lekarza.

„GLUPI JESTEM“...

Po ukończeniu zeznań świadka Kamińskiego go zachodzi charakterystyczny wypadek. Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony ma coś do życzenia do tych zeznań, Mossakowski wstaje i szybko oświadcza: „Głupi jestem na to, co pan powiedział”. Na sali rozlegają się gwary i tłumione śmiechy, które szybko ucisza przewodniczący.

W hotelu gdzie Mossakowski poprzecinał sobie żyłę

Świadek Tadeusz Maciejewski portjer Hotelu Europejskiego w Poznaniu zeznaje szczegółowo o poznaniu oskarżonego i o momencie usiłowanego samobójstwa. Gdy dnia 8 marca przed godz. 12-tą w nocy przyszedł do lokalu hotelowego usłyszał świadek brzęk tłuczonych szyb i stwierdził, że dochodzi on z pokoju, w którym mieszkał osk. Kiedy zbiegł na II piętro, w którym pokój się znajdował i kiedy za-

wolał, żeby otworzono, Mossakowski odpowiedział: „zapóźno — już żyły sobie poprzecinałem”. Przez drugi pokój i przez balkon dostałem się do pokoju Mossakowskiego. Leżał on rozciągnięty na łóżku w kałuży krwi, rana jego była prawie nie krwawiła. Zdawało się już, że już kona. Natychmiast zaalarmowałem pogotowie ratunkowe, przed przybyciem pogotowia (ciąg dalszy na stronie 7-ej)

wia opatrzyłem mu rękę, podczas czego stracił przytomność.

W OBECNOŚCI LEKARZA.

Wreszcie jako ostatni świadek rozprawy czwartkowej zeznaje aspirant policji Franciszek Piątkiewicz z Poznania, który badał Mossakowskiego 9 marca rano w szpitalu. W czasie badania oskarżony przyznał się do morderstwa. I ten świadek przytacza szczegółowo jeszcze raz zeznanie oskarżonego ze wszy-

Drugi dzień rozprawy Sekcja wykazała kilkanaście ran

W drugim dniu rozprawy Sąd dodatkowo przesłuchał świadka Kubiaka, wywiadcę policji z Poznania w celu ustalenia, czy policja była już przed zamachem samobójczym na tropie Mossakowskiego, czy też on sam przyznał się do popełnionej zbrodni. Świadek Kubiak zeznaje, że dwa dni przed zamachem samobójczym otrzymał polecenie inwigilowania Mossakowskiego.

W dalszym ciągu przesłuchano rzeczoznawców lekarzy: dr. Olszewskiego, który dokonywał sekcji zwłok ś. p. Adama Rypińskiego, oraz kpt. dr. Żebrowskiego, który miał w opiece swej Mossakowskiego po przewiezieniu go

stykami szczegółami, znanymi już czytelnikom. Oskarżony odpowiadał przytomnie podczas badania był obecny lekarz. Na pytanie prokuratora świadek odpowiada, że polecenie przesłuchania Mossakowskiego otrzymał od swej władzy.

Obrońca zgłasza tutaj powtórnie swój poprzedni wniosek o odczytanie protokołu spisane podczas badania oskarżonego przez świadka. Prokurator ponownie się sprzeciwia. Sąd i tym razem odrzuca wniosek obrony.

do Torunia.

Według opinii dr. Olszewskiego rana zadana młotkiem w głowę ofiary była śmiertelna. Sekcja zwłok ś. p. Adama Rypińskiego ujawniła na ciele zabitego następujące obrażenia: na głowie na prawym policzku, w okolicy prawego płuca, siedem ran klutych głębokich dochodzących do kości. Z tyłu na głowie rana o przebiegu poprzecznym długości 5 cm. o brzegach szarpanych z uszkodzeniem kości czaszki. Na klatce piersiowej w okolicy środkowej części mostka cztery drobne okrągłe rany klute narzędziem spiczastym, wreszcie w okolicy serca rana kluta długości 1 cm.

Według orzeczenia rzeczoznawcy dr. Olszewskiego cios zadany gwałtownie i z wielką siłą młotkiem w głowę był śmiertelny, powodując pęknięcie czaszki i uszkodzenie mózgu. Śmierć przyspieszona została wskutek zadzierzgnięcia na szyji sznura. Samo zadzierzgnięcie było tak silne, że mogło spowodować śmierć. Rany klute znajdujące się na prawym policzku w okolicy prawego ucha oraz klatce piersiowej nie były śmiertelne.

Rzeczoznawca kpt. dr. Żebrowski stwierdził, że stan Mossakowskiego po przewiezieniu go do Torunia w dniu 29 marca był dobry a gorączka ustąpiła zupełnie już w dniu 5 kwietnia.

ODDALENIE WNIOSKÓW OBRONY.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców sąd udał się na naradę nad zgłoszonym przez obronę w pierwszym dniu rozprawy wnioskiem o powołanie psychiatry prof. dr. Horoszkiewicza z Poznania celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego i o powołanie żony i matki oskarżonego na okoliczność, że już w dzieciństwie Mossakowski zdradzał chorobę umysłową.

Krótko po godz. 11-tej sąd ogłosił uchwałę odrzucającą wnioski obrony. Przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Prokurator domaga się kary śmierci Plan zbrodni był dokładnie opracowany

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos oskarżyciel publiczny, prokurator Sądu Doraźnego Zembrzusi. Na wstępie swego przemówienia prokurator podkreślił, że dzięki szczęśliwemu splotowi wypadków już czwartego dnia po porzeczbie ś. p. Rypińskiego — morderca znalazł się w rękach policji. Polemizując następnie z wnioskiem obrońcy co do niepoczytalności oskarżonego, prokurator stwierdza, że decydującą dla niego odpowiedzią jest postanowienie sądu nie badania kwestji poczytalności.

Opowiadania o grze w duchy, o wróżce, o zgrzytaniu w śnie zębami i nocnych spacerach przy świetle księżycy — mówi prokurator — są doprawdy tak mało przekonujące, że można przejść nad nimi do porządku dziennego. O tem, że Mossakowski od czasu do czasu pił wódkę, — nie wątpię. Podobno nawet Mossakowski rozeszli się dlatego, że Mossakowski przepijał zarobione przez żonę pieniądze. To nie jest zresztą istotne. Istotnym jest to, że historia o kwaterce wódki wypitej przed zbrodnią, nawiasem mówiąc historia bardzo świeżej daty rozwiała się w świetle przewodu sądowego. Okazało się bowiem, że ani Mossakowski nie zatrzymywał się w drodze z Podgórze do Inowrocławia ani służąca Golusowej nie widziała wódki na stole mimo, że w dniu zbrodni wyjątkowo wcześniej była w pokoju oskarżonego. Zachowanie się oskarżonego po dokonaniu zbrodni na kierowcy dorożki samochodowej Małkowskim robiło wrażenie, że ma do czynienia z wyrafinowanym człowiekiem i to samo wrażenie, musi robić i na nas. Czyż człowiek pijany zabiera z sobą młotek, nóż, klucz od mieszkania, nie zapomina nawet o dokładnym umyciu rąk, wreszcie targuje się z szoferem taksówki o drobną stosunkowo kwotę 8,— zł, oczywiście nie przez oszczędność a dla odwrócenia od siebie podejrzeń? Pozwólę sobie wyrazić tu zdziwienie, że panu obrońcy tak zależało na zaprotokółowaniu tego, iż oskarżony wypił na dwie godziny przed zbrodnią kwaterkę wódki dla dodania sobie animuszu. Gdyby nawet to było prawdą, to mielibyśmy do czynienia najwyżej z wypadkiem ujętym w § 2 art. 18 k. k. gdy sprawca umyślnie wprawia się w stan odurzenia pota, by dokonać przestępstwa.

Wysoki Sądzie! Z wyjaśnienia oskarżonego złożonych w tydzień po zbrodni wynika, że wynajęcie pokoju u Golusowej, nadawanie

przekazów z adnotacją „dorużyć do domu“, umieszczenie wizytówek na drzwiach, to wszystko było wykonanym planem, który miał wciągnąć nieszczęsnego listonosza w pułapkę. Dziś oskarżony usiłuje przedstawić sprawę przekazów pocztowych inaczej. Znalazły się wzorki, których młt nie widział — akwizytorzy, którzy mieli zgadnąć, że Mossakowski ich poszukuje, i t. d. Przypuśćmy na chwilę, że to wszystko jest prawdą, czy nawet wówczas zmieni to w czemkolwiek nasuwającą się w nieodparty sposób pewnością o

Chęć przetrwania w szpitalu terminów obowiązujących w postępowaniu doraźnym

szczególnie jeżeli się zważy, że zaraz po zamachu Mossakowski wybieciem szyb w pokoju hotelowym alarmował o pomoc. Niewątpliwie zastanawiającem jest to, że Mossakowski pierwotnie całkowicie przyznał się do winy. Czy jednak i tu nie liczył on na względną sędziów? Mossakowski utrzymywał przed sądem śródziemnym w Poznaniu, że skłonił go do tego wyrzuty sumienia. Oczywiście nie możemy tego sprawdzić. Dziś zresztą Mossakowski nie okazuje żadnej skruchy. A gdzie było sumienie Mossakowskiego w chwili, gdy ogłuszył ś. p. Rypińskiego uderzeniem młotka, trzymał go w pozycji siedzącej na krześle zadzierzgniętym sznurem na szyji, czekając, aż jego ofiara stanie się bezwładną. Gdzie było to sumienie w chwili, gdy Mossakowski rozpiął płaszcz i mundur listonosza pota, by móc

złym zamiarze bezpośrednim u oskarżonego? Nie. Zimna krew, jaka cechuje postępowanie Mossakowskiego przed zbrodnią i w czasie jej dokonania opuszcza go dopiero w Poznaniu, gdy roztrwoniony zrabowane pieniądze i znalazłszy się bez grosza, zorientował się, że policja jest na jego tropie, przecina sobie wówczas nożem żyły. Możliwe, że miało to być samobójstwo, do którego skłonił oskarżonego strach przed karą. Ale kto nam zaręczy, że samobójczą dłoń Mossakowskiego nie kierowała jedynie

wygodniej zadawać ciosy? Gdzie wreszcie było to sumienie wówczas, gdy leżącego już na podłodze Rypińskiego Mossakowski dobijał pchnięciami noża spostrzegłszy, że jego ofiara jeszcze oddycha?

Panowie Sędziowie! Jeżeli podczas narad nad wymierzeniem kary, wczucie się w straszliwą zgrozę ostatniej chwili życia ś. p. Rypińskiego, jeżeli będziecie mieli przed oczyma okryte 13 ranami ciało nieszczęśliwego listonosza i będziecie mieli w pamięci to, jak Mossakowski zużył zrabowane pieniądze to niewątpliwie, że moje żądanie będzie wysłuchane: na podstawie art. 225 § 1 k. k. i art. 32 rozp. Prez. R. P. o POSTĘPOWANIU DORAŻNEM DOMAGAM SIĘ DLA EDWARDA MOSSAKOWSKIEGO KARY ŚMIERCI.

Widmo śmierci na sali Sąd ogłasza wyrok

Sąd udał się na naradę. Na korytarzach tłum. Nikt niema żadnych wątpliwości co do wyroku, który ma zapasć za chwilę. Widmo śmierci nie opuszcza sali obrad. Jednakże zachowanie się publiczności, ożywione, zaciekawione spojrzenia pań, błysk złotych lorgnonów skierowanych na mordercę — przypomina raczej jakąś ciekawą imprezę teatralną, niż salę sądową, na której za chwilę w Imieniu Rzeczypospolitej ma zapasć najsurowszy wyrok, jaki zna kodeks karny.

Mossakowski błądzi i przynębiony z niską zwieszoną głową siedzi nieruchomo między dwoma polejantami. Odwrócił się od ciekawych spojrzeń publiczności. Od czasu do czasu nerwowym ruchem chwyta się za czoło, zaciska zęby, aby po chwili znowu wpaść w odrętwienie. Czasem ukradkiem spogląda na zegar. Po chwili nastroj złowrogi oczekiwania udziela się publiczności, która zachowuje się coraz ciszej.

Na korytarzach już mówi się o wyroku śmierci, jako o fakcie dokonanym.

W drzwiach pokoju gdzie odbywa się ostatnia narada sądu, stoi w czarnej tozce z czerwonymi wyłogami prokurator Zembrzusi. Widać, że narada się skończyła. Po chwili na korytarzu robi się ruch i publiczność zaczyna napływać znowu do sali, która wypełnia się po brzegi. Dzwonek — tym razem szczególnie

Przemówienie obrony Obrońca wysuwa tezę niepoczytalności oskarżonego

„Jeżeli się ktokolwiek spodziewał rozpocząć swe przemówienie obrońca Mossakowskiego adw. Wiśniewski — że obrona będzie gloryfikowała lub bagatelizowała czyn popełniony przez oskarżonego, ten dozna niemiłego rozczarowania. Obrona docenia naruszenie najwyższego dobra: życia i rozumie, że reakcja musi być silna. Domaga się jedynie, by sankcja karna była odpowiednia do stopnia zawinienia. Około sprawy wytworzyła się pewna atmosfera, od której trzeba się hermetycznie odseparować. Przeciw oskarżonemu nastawiona jest ta część społeczeństwa, dla której sprawa jest pewnego rodzaju spektaklem i którzy byłiby zawiedzeni, gdyby nie zaspokojono ich żądzy przeżycia emocjonalnego tej największej tragedji, jaką jest odebranie życia ludzkiego.

Przechodząc następnie wszystkie momenty przedmiotowe popełnionego czynu, które ponad wszelką wątpliwość zostały ustalone, a więc zadanie urazów, wynik śmiertelny, użycie przemocy, zabór cudzego mienia, — obrońca przechodzi do cech podmiotowych, wysuwając na pierwszy plan kwestję poczytalności oskarżonego. Podnosi tu przede wszystkim jego stan manjakałny — zachowanie się po zbrodni, sposób ukrywania się przed policją i t. d., dalej alkoholizm u oskarżonego oraz dalsze objawy patologizacji. Na tej podstawie obrońca wnosi o przekazanie sprawy do postępowania zwykłego. Gdyby wszelako Sąd nie uznał za możliwe przesłać sprawę do postępowania zwykłego, obrońca prosi o uwzględnienie okoliczności łagodzących jak skrucha i przyznanie się do winy Mossakowskiego, nędza, w której żył, — pozostając bez pracy i t. d.

„Głód jest złym doradcą“ — mówi w dalszym ciągu obrońca — alkohol daleko gorszym, a jeżeli do tego jeszcze dodamy obciążenia umysłowe — to widzimy, że oskarżony tych złych doradców miał dużo. W zakończeniu obrońca stara się przedstawić Mossakowskiego jako człowieka nieszczęśliwego, który, gdy zbłądził sam wymierza sobie sprawiedliwość. Przywrócony do życia zwraca się do was, panowie sędziowie, o sprawiedliwość — zakończył obrońca.

Ostatnie słowo mordercy

W czasie przemówienia obrońcy Mossakowski zasłonił twarz ręką i szlochął. Pod koniec jednak się uspokoił i ostatnie swoje słowo wypowiedział już głosem zupełnie spokojnym z pewną dozą teatralności:

„Wysoki Sądzie! uczyniłem morderstwo, szczerze tego żałuję, gdybym miał miejsce zamieszkania i pracę, nie zrobiłbym tego. Mówię szczerą prawdę, że wyjechałbym na oszustwo. Co do wyroku — pozostawiam Wysokiemu Sądowi!

O godz. 12.05 sąd udał się na naradę

ŚWIATOWEJ
SŁAWY
Motocykle
1933
BSA
na składzie. Żądajcie bezpłatnych katalogów B. S. A. Gen. Przedst. Warszawa Czackiego 12. — Bydgoszcz J. Winnig Piotra Skargi 3. — Gdańsk J. Grabla, Samtgasse 8.

przeraził, ostry, długi... O godz. 1.25 sąd wchodzi na salę. Publiczność powstaje. Przewodniczący dr. Sędzia Stachowski odczytuje wyrok. Każde słowo wyroku pada dobitnie wśród ciszy, która zalega salę. Znowu padają tylekroć omawiane szczegóły zbrodni, teraz ujęte w krótką treściwą formę wyroku.

Gdy przewodniczący dochodzi do słów: „po

skazuje go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich — ocy wszystkich obecnych zwracają się na Mossakowskiego.

Morderca przyjmuje wyrok spokojnie

Teraz w chwili odczytywania wyroku jest tak obojętny, jak gdyby, ani potworne morderstwo listonosza Rypińskiego, ani cały ponury przewód sądowy, ani nawet te, straszne dla każdego, słowa przewodniczącego o karze śmierci nie tycząły się bynajmniej jego osoby. Gdy przewodniczący odczytuje dalej, że pozostałe 1.111 zł. zarówno jak przedmioty, zakupione za zrabowane pieniądze, jak płótno, zabawki, pierścionki, samochód dziecięcy, pateron z płytami, oraz 4 kochierzyki i piżama przechodzą na własność poszkodowanego Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy, a rzeczy osobi-

ste mordercy zwrócone będą jego rodzinie — Mossakowski z zainteresowaniem przysłuchuje się temu ustępowi wyroku. Pewne wzruszenie które ogarnęło go w chwili przemówienia obrońcy, w chwili, gdy dopatrywał się jeszcze choć małej nadzieji ratunku, ustąpiło miejsca zupełnie, przynajmniej pozornemu, zobojętnieniu.

Publiczność siada. Przewodniczący daje krótkie treściwe uzasadnienie wyroku, podkreślając szereg momentów, wskazujących na da-

(Ciąg dalszy na stronie 8-mej)

leko idącą zimną krew i premedytację oskarżonego. M. i. zwraca uwagę na fakt że nawet ręcznik był mokry, gdyż Mossakowski przyciętoł go uprzednio dla swojej zbrodni.

I znowu po wyroku już stają przed oczyma zebranych na sali potworne szczegóły morderstwa, szczegóły zimnej i wyrachowanej

Los mordercy rozstrzygnię się w ciągu najbliższych 24 godzin

Publiczność zaczyna wychodzić na korytarz. Tworzą się grupy, żywo komentując szczegóły procesu i wyroku. Policjanci siedzący obok Mossakowskiego powstają. Mossakowski wstaje również, lecz chwile się i zbliżający policjant każe mu usiąść. Po chwili wyprowadzają go z sali. Wychodzi pewnym krokiem, podnosząc głowę. Jest bardzo blady, ale na twarzy nie widać żadnego wzruszenia.

zbrodni człowieka, który siedzi tu, gładko uczesany w przyzwoitem brązowym ubraniu i dobrze zawiązanym krawatem. obrońca zbliża się do przewodniczącego oznajmiając, że odwołuje się do ŁASKI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Sąd opuszcza salę.

Trzyma rękę w kieszeni i obojętnie patrzy na otaczającą go publiczność. Przez podwórze przechodzi pewnym krokiem i ginie wreszcie wraz z eskortującymi go policjantami w bramie więzienia.

Los jego rozstrzygnię się w przeciągu 24 godzin. O ile Pan Prezydent nie skorzysta z prawa łaski skazaniec zawiśnie na szubienicy.

Mydło Bebe Szofmana niezastąpione.

1197

O broń i latarki dla listonoszy

Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. występuje do władz o zaopatrzenie listonoszy zwykłych, piennicznych, depeszowych i doręczycieli przekazów telegraficznych w broń krótką, oraz lampki elektryczne. Związek motywuje swój postulat tem, że wobec wzrostu przedstępności listonosze narażeni są na napady, przyczem brak broni uniemożliwia im jakakolwiek obronę. Niedostateczne oświetlenie klatek schodowych szczególnie w okresie zimowym, utrudnia doręczanie przesyłek, wobec czego posiadanie laterek elektrycznych ułatwiłoby znacznie pracę listonoszy.

Goście francuscy w Gdyni

Wczoraj rano pociągiem pociągami z Warszawy przybyli do Gdyni politycy francuscy pp. Meunier, Klein i Siou-Gelley w towarzystwie przedstawiciela Min. Spr. Zagr. p. Celińskiego. Goście zwiedzili port, gdzie wyjaśnieniami służył im p. Oltarzewski, złożyli wizytę p. dyr. Urzędu Morskiego oraz odbyli przejażdżkę w okolicy Gdyni. Wieczorem francuzi odjechali do Poznania.

Tczew

— Czyżby w szponach handlarzy żywym towarem? Wójt ze Swarozyna p. Koss złożył na posterunku P. P. w Tczewie doniesienie o zagadkowym zniknięciu 24-letniej Marty Flisikowskiej z Zabagna.

Jeszcze przed świętami młoda i ładna dziewczyna poszła do lasu w celu zebrania zielonego do święconego i dotychczas do domu nie powróciła.

Istnieje przypuszczenie, że Flisikowską porwali handlarze żywym towarem.

— Aresztowanie szajki włamywaczy. W nocy na 10 bm. nieznanymi osobnikami włamano się do magazynu kupca Buetnera Ottona. Tej samej nocy włamano się do składu kupca Struczyńskiego w Tczewie — skąd skradziono różne towary kolonialne na ogólną sumę około 150 zł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujawniono, że sprawcami kradzieży są Guth Bolesław, Grulke Antoni i Wierycz Julian z Tczewa u których odnaleziono drobna część skradzionych przedmiotów.

Aresztowani nie przyznali się jednak do winy. Odstawieni do Sądu Grodzkiego w Tczewie zostali decyzją sędziego osadzeni w areszcie śledczym.

Dział szachowy

pod redakcją K. Woźniaka.

ROZWIĄZANIE zadania Nr. 1

Końcówka V. Kosek: 1) G f7 Wb7 2) Gc3! — W—c7 3) Gd4! Wd7, 4) Ge5! We7 5) Ga1 i biały wygrywa

PARTJA Nr. 2

grana o mistrzostwo Torunia na rok 1933 w Toruniu dnia 13 marca 1933 roku.

Białe: p. kpt. Zaleski	czarne: p. Figiński
1) e 2 — e 4	S g 8 — f 6
2) e 4 — e 5	S f 6 — d 5
3) c 2 — c 4	S d 5 — b 4 1)
4) a 2 — a 3	S b 4 — a 6
5) d 2 — d 4	e 7 — e 6
6) S b 1 — c 3	b 7 — b 6
7) H d 1 — f 3	S b 8 — c 6
8) d 4 — d 5	S x e 5
9) H f 3 — e 4	d 7 — d 6
10) f 2 — f 4	S a 6 — c 5
11) H — c 2	S e 5 — g 6
12) b 2 — b 4	S c 5 — b 7
13) S g 1 — f 3	G f 8 — e 7
14) G f 1 — d 3	a 7 — a 5? 2)
15) d x e 6!	f x e 6 3)
16) G d 3 x S g 6 +	h 7 x g 6
17) H x g 6 +	K f 8
18) S f 3 — g 5!	G x g 5 4)
19) f 4 x g 5	H — o 7
20) O — O +	K g 8
21) S c 3 — e 4	W h 1 — h 4 5)
22) S e 4 — f 6 +	K h 8
23) S f 6 — g 4? 6)	S — d 8
24) h 2 — h 3	a x b 4
25) G c 1 — e 3	e 6 — e 5
26) W f 1 — f 2	G c 8 x S g 4
27) h 3 x g 4	W h 4 — h 7
28) W a 1 — f 1	S d 8 — e 6
29) W f 7	H e 8
30) a x b 4	W a 8 — d 8?
31) H f 5	W h 4
32) g 5 — g 6	K — g 8
33) G — g 5	S x g 5
34) H x g 5	W h 6
35) W x g 7 +	K x g 7
36) W f 7 +	H x f 7
37) g x f 7 +	K x f 7
38) H x d 8.	

czarny poddał się.

1) 3)... S b 4 ażeby na 4) a 3 — S a 6 jest niekorzystnym. Należało grać: 3)... S d 5 — b 3 stosowane przy tem otwarciu przez Aljehina;

2) Gruby błąd który zdecydował o partji. Należało grać 14... e 6 x d 5

3) przymusowe jeżeli czarne na 15... Ge8 x e6 to nastąpiłoby 16) f4 — f5 i strata figury;

4) Najlepsze

5) przymusowe

6) lepiej było 23) Se8 — Sd8

24) Gb2 — e5 25) Sx c7 — We7 26) Sd5... i strata hetmana względnie mat. Uwagi kpt. Zaleskiego.

Cicha tragedia w celi więziennej Po zdradzie ukochanej odebrał sobie życie

Czyż może być dla człowieka przyzwyczajonego do wolności i kochającego wolność coś więcej strasznego jak więzienie. Zdala od gwaru życia i jego radości siedzieć w zamknięciu i być zdany na rozmyślenia o popełnionym czynie jest rzeczą straszną o ile jeszcze dusza więźnia nie zatraciła do reszty poczucia uczciwości i nie zrezygnowała z powrotu do zbiornego życia w społeczeństwie.

23 letni Józef Kahlmeier mimo swego młodego wieku karany był już kilkakrotnie więzieniem. Wychowała go ulica, żył ulicą, a po każdym wyjściu z więzienia nie mając gdzie mieszkać i co jeść znowu kradł i znowu wędrował do więzienia. Jedyną radością jego życia była oddana mu kochanka zamieszkała w Wjele pod Chojnicami. Dlatego też Kahlmeier grał tylko na terenie powiatu chojnickiego. Starania o pracę nie dawały rezultatu. Ostatnio skradł w Kosobudach pewnej wdowie 600 zł. i bezpośrednio po dokonaniu kradzieży udał się do wybranki swego serca w Wielu.

Widząc niedostatek swej ukochanej kupił jej większą ilość garderoby, a za resztę pieniędzy urządził libację. Tymczasem policja wpadła na trop złoczyńcy i podczas najlepszej za bawy wkroczyła do domu i zakutego w kajdany Kahlmeiera odprowadziła do więzienia w Chojnicach.

Odbyła się rozprawa. Wina została udowodniona i Kahlmeier skazany został na rok więzienia i 5 lat domu pracy.

Zaczęło się odsiadywanie kary. Początkowo częste listy od ukochanej z Wielu zaczęły przychodzić coraz rzadziej, a w końcu doszło do wiadomości Kahlmeiera że ukochana zaręczyła się z innym i nie myśli o nim więcej.

W duszy więźnia zrodził się bunt. Dla niej zrobiłby wszystko. Dla niej przecież kradł, dla

niej chciał się poprawić i żyć innym życiem, a ona za to wszystko zdradziła go.

Kahlmeier przez kilka dni rozmyślał, aż o negdaj dozorca więzienny w celi nr. X zastał zastygłe zwłoki więźnia Kahlmeiera.

Suchy komunikat podał: w tulejszym więzieniu karno-śledczym popełnił samobójstwo przez powieszenie więzień karny 23 letni Józef Kahlmeier bez stałego miejsca zamieszkania.

Jego kaprałska mość z urojenia za samowolną nominację pół roku więzienia

24 letni robotnik Bronisław Burek z Sarczewa powiatu żnińskiego, już w wieku przedpoborowym przekonał się niezbitcie, iż nic tak we wsi nie imponuje, jak mundur żołnierski. Będąc jednak w wojsku, Burek doświadczył się ostatecznie, że sam mundur, to nie wszystko jeszcze... Do stroju tego koniecznie potrzeba oznaki „władzy”, jeśli już nie gwiazdki to przynajmniej „belki”.

W tem przekonaniu przetrwał służbę wojskową.

Strasznie się jednak rozgoryczył, gdy opuszczając szeregi wojskowe, miał wracać do domowych pieleszy... szeregowcem. Fakt ten nie dawał mu spokoju. Nie mogąc się nijak pogodzić ze swym losem, Burek sam się mianował kapralem. Przerobił mianowicie w książeczce wojskowej stopień służbowy, wpisując w miej-

sce wyskrobanego wyrazu „szeregowiec” — słowo „kaprał”. Z przyszytym dystyngkiem do ramieniów — poszło jeszcze łatwiej.

Burek, osiągnąwszy swoje, wrócił do rodzinnej wioski, gdzie z nonszalancją nowoupejzowanego podoficera, roztaczał przez pewien czas czar munduru Jego Kaprałskiej Mości..

Wreszcie jednak sprawa, a raczej sprawa wydała się. Nieborak stanął przed surowym obliczem sądu oskarżony o fałszerstwo dokumentu urzędowego.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał samozwańczego „kaprała” na pół roku więzienia, biorąc jednak pod uwagę jego dotychczasową niekaralność — zawiesił mu wykonanie kary na okres 3 lat.

Tragiczna śmierć rolnika pod Gniewem

Szofer sprawca wypadku uciekł

Na szosie Gniew — Nowe pomiędzy Jeleniem a Rakowcem w pow. tczewskim został odnaleziony robotnik Stawicki Franciszek z Rakowca, który dawał już tylko słabe oznaki życia. Nieszczęśliwy zdążył tylko powiedzieć iż został najechnany przez samochód ciężarowy z przyczepką, który jechał w kierunku Nowego. Zanim przybyła na miejsce pomoc lekarska, Stawicki zmarł.

Na miejsce wypadku przybył sędzia Sądu Grodzkiego w Gniewie, który dokonał oględzin miejsca wypadku i zwłok.

Numeru rejestracyjnego ani też nazwiska właściciela samochodu nie zdołano dotychczas ustalić.

Dalsze dochodzenia w toku.

Ich „działaczę”

W Wielką Sobotę aresztowany został w Starogardzie znany działacz Stronnictwa Narodowego i komendant powiatowy Powstańców przesa Wryczy niejaki Zbylicki pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa na polecenie sędziego śledczego przytrzymanego Zbylickiego osadzono w areszcie śledczym. — Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

16 letni chłopiec zabrał ojcę 130 zł. i wujcha szukać przygód w świecie

Do jednego z komisariatów policji w Bydgoszczy, przybył a raczej wpadł solidnie wyglądający starszy obywatel i przedstawiwszy się za Jana Paprzyckiego, zam. przy ul. Bernardyńskiej 1 jednym tchem opowiedział swoją niedolę.

Smutna ta historia, przedstawia się w telegraficznym skrócie następująco:

Wczoraj przed południem p. Paprzycki wręczył swojemu synowi Bronisławowi 130 zł. przeznaczonych na zakupy towarów. Obiecujący syn nalek posiadający oprócz ukończonych 16 wio senek życia, robinsonowskie aspiracje, poczuwszy w garści grubszą gotówkę, uważał za stosowne (prawdopodobnie za namową kolegów) czmychnąć na wzór trampów w poszukiwaniu przygód.

Dotychczas nie wiadomo, gdzie i na jakim szlaku obraca się „bydgoski Robinson”.

Tuchola

— Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło tradycyjną święconkę dla najuboższych naszego miasta. Panie rozdały około 100 ubogim artykuły żywnościowe. Stosownie do chwili i bardzo wzruszające przemówienie wygłosił ks. wik. Japuzewski.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

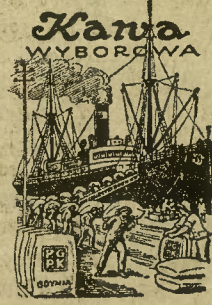
Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy Sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych 4 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu

przyjmuje wkłady oszczędnościowe zapewniające maximum bezpieczeństwa oraz terminowy zwrot na bardzo korzystnych warunkach, a mianowicie:

- a) wysokie oprocentowanie,
- b) opłatę stemplową od wpłat i wypłat ponosi Bank,
- c) wysokość wkładów nieograniczona,
- d) książeczki oszczędnościowe mogą być imienne lub na okaziciela, za-

strzeżone lub bez zastrzeżenia,

e) każdy wkładca może posiadać dowolną ilość rachunków,

f) lokowane w Banku sumy na książeczki oszczędnościowe do kwoty zł. 2,500,— nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu,

g) wkłady oszczędnościowe Banku mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo papierne.

Polacy! Kupujcie u Polaków wyroby polskie!

KRONIKA

niedziela
23
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Sotera i Kaja P. M.

Niedziela Wojciecha b. m.

— Dyżur lekarza kolejowego. W niedzielę dnia 23 bm. dyżuruje dr. Kubczak, ul. Marszałka Focha 47, tel. 17-42.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę niezawodna „Rozwódka”, której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy przepelnionej sali.

Popołudniówkę niedzielą wypełni największy sukces obecnego sezonu operetka „Pod białym koniem”.

Tani poniedziałek wypełni „Prymas cyganów” Kalmana.

W pełnych próbach operetka „Peppina” ostatnią nowością lekkiej muzyki oraz „Don Karlos” w przekładzie K. Illakowiczowej.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — emocjonujący dramat z za kulisy życia wyższych sfer towarzyskich pt. „Upiór Paryża”. Jako nadprogram wesola komedia z Buster Keatonem. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Kristal: — pierwszy wspaniały film egzotyczny rodzimej produkcji wykonany własnymi siłami artystycznymi i technicznymi podczas specjalnej wyprawy do Arabii i na daleki Wschód — pt. „Głos pustyni”. W rolach głównych: Nora Ney Bogda, Bodo, Conti i Brodzisz. Jako nadprogram oryginalne zdjęcia z wyspy Bali.

Matysienka: — „On i jego siostra” i „Cztery uchłecznicy”.

Nowości: „Ariana”, oraz fragmenty z procesu Gorgonowej.

Słońce: — doskonały film z czasów ostatniej zawieruchy wojennej, osnuty na 16 krwawych zmaganiach o wolność pt. „Bohaterka wielkiej wojny”. Ponadto wyświetlany jest film przedstawiający życie i czyny I Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wojskowe: — wyświetla do niedzieli włączając monumentalny obraz pt. „Bitwa nad Somą”, opiewający najkrwawsze zmagania dziejowe, w których poległo 1 250 000 żołnierzy. W niedzielę 4 przedstawienia.

Z miast

Członkom B. B. W. R. zwracamy uwagę, że film, który przedstawia życie i czyny I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Obraz ten godny widzenia, będzie wyświetlany od 22 do 25 kwietnia b. r. w kinie „Słońce” przy ul. Św. Trójcy w sali Patzera. Ponadto film „Bohaterka wielkiej wojny”.

— Jedziemy na Targi do Poznania. Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje dnia 7 maja br. popularną wycieczkę do Poznania na Targi.

W programie: Zwiedzenie Targów, ogrodu zoologicznego, ratusza, muzeum wojskowego i wielkopolskiego. Tumu. Godzina odjazdu pociągu, całkowity koszt (zwiedzanie, przejazdy i obiady) i sam przejazd koleją, będzie podany w prasie. Bilety będą do nabycia w Orbisie (Be-De-TE) i w sekretariacie P. T. K. ul. L. belta 5 tel. 22-56.

— Pierwsze owoce bojkotu niemieckiego. Znana w całej Polsce miejscowa fabryka piłników i narzędzi „Grakona” ruszyła całą parą i zatrudnia obecnie 105 pracowników. Dzięki obojętności dyrektora Gertnera uruchomiła fabryka nowy dział produkcji niektórych narzędzi, których dotąd w Polsce nie wykonywano. Kupcy polscy, którzy dotąd pokrywali swoje zapotrzebowanie przeważnie w Niemczech, nie będą mogli w przyszłości zasłonić się twierdzeniem, że w Polsce fabryki odpowiednich narzędzi niema.

Szczegóły w ogłoszeniu.

— Ważne zebranie Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę dnia 26 kwietnia br. o godz. 18 w gmachu Starostwa Powiatowego (sala Sejmiku Powiatowego).

— Oficerowie i Podchorążowie rezerwy. Dnia 22 kwietnia w sobotę o godzinie 20 odbędzie się zebranie towarzyskie dla oficerów i podchorążych rezerwy członków Z. O. R. koło Bydgoszcz, w Kasyne Oficerskiej 65 p. p. ul. Marszałka Focha.

— Zawody bokserskie „Asada” — 23.

Bialośliwie przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze

W ostatnim czasie odbył się z inicjatywy Kolejowego Przystosowanie Wojskowego, w Bialośliwiu wielki wiec protestacyjny, połączony z pochodem — przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu kanclerza Rzeszy Hitlera.

Na placu, przed hotelem p. Andrysiaka zebrały się wszelkie organizacje tak przystosowania wojskowego jak i społeczne, do których przylączyło się gremjalnie całe miejscowe społeczeństwo.

Następnie pochód, złożony z 600 ludzi, przy dźwiękach orkiestry K. P. W. przemarszerował przez wioskę przy zapalonych pochodniach, oraz beczkach smoly. Płomienie te przy dosyć ciemnym wieczorze, zrobiły olbrzymie wrażenie.

W drodze powrotnej, pochód zatrzymał się przed restauracją p. Sawińskiego, gdzie po odprawieniu sztandaru Powstańców i Wojaków, organizacje weszły do sali.

O godz. 20-tej zaagail prezes K. P. W. ob. Alojzy Dąbrowski wiec i w krótkich słowach przypomniał zebranym powód i cel manifestacji, poczem wygłosił interesujący referat komendant K. P. W. ob. Skarwecki. W dłuższym

i gorącą miłością Ojczyzny nacechowanym referacie, mówca przytoczył historię konfliktów polsko-niemieckich, wiekopomne zwycięstwa Polaków pod Płowcami, Grunwaldem i na „Psie Polu”, — oraz szarakteryzował dzisiejszy stan rzeczy w Niemczech, który pociągnął za sobą w konsekwencji konieczność utrzymania pogotowia obronnego Pomorza.

Pod koniec przemówienia, które wywarło na słuchaczach nader głębokie wrażenie, wszyscy obecni złożyli następujące sľubowanie:

„Sľubujemy wszyscy, że nie damy Polskiego Pomorza, nie damy ani pędzi Polskiej Ziemi — w obronie całości i niepodległości Polski — staniemy każdej chwili jak jeden mąż, poświęcając całe mienie, a nawet życie swoje. Wówczas „Twierdzą nam będzie każdy próg — „Tak nam dopomóż Bóg”!

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz cześć Pomorza — zakończył prelegent wiec, poczem odegrano hymn narodowy i odśpiewano wspólnie „Rotę” — Konopnickiej.

Z listów do Redakcji

Dlaczego polska drukarnia posiada szyld niemiecki?

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy słuszną uwagę co do posługiwania się niemieckimi napisami przez polskie firmy przemysłowe. Uwaga ta unieszcza nam nadzieję, iż wypadki podobne zasługują na publiczne napiętnowanie.

Szanowna Redakcjo!

Chwałebna akcja Komitetu Odwetuowego dla Obrony Polaków w Niemczech, bez wątpienia daje wynagane rezultaty. Polacy zrozumieli w końcu, że bojkot towarów niemieckich jest najlepszym środkiem do osiągnięcia dobrobytu we własnym kraju i jest wyrazem zaufania do rodzimej produkcji, która niejednokrotnie przewyższa gatunkowo tandetę zagraniczną.

Znikła ostatnio wroga nam prasa niemiecka z kiosków lokalów publicznych. Również znikają powoli z wystaw towarów niemieckie i ich reklamy. Byłoby bardzo dobrze, gdyby w niedalekiej przyszłości znikły również i „szyldy” niemieckie, których w naszej polskiej Bydgoszczy starożew mamy jeszcze za wiele. Jeśli od biedy tolerujemy dotychczas napisy niemieckie na sklepach czysto niemieckich, to powinniśmy zaprotestować sta-

nowczo przeciwko posługiwaniu się takimi napisami przez firmy czysto polskie. Aby nie być gołosłownym — stwierdzam, iż przy ul. Dra Emila Warmińskiego znajduje się „Drukarnia dla handlu przemysłu”. Właścicielem tego przedsiębiorstwa jest niej. p. A. Marmach, uchodzący ogólnie za Polaka. Na bożej ścianie jego zakładu widnieją dwa napisy: u góry (co za szczęście) „Drukarnia”, u dołu zaś „Buchdruckerei”.

Jest rzeczą nader przykłą, iż po kilku latach niepodległości, już nie naszej dużej Ojczyzny, ale samej Bydgoszczy — właściciel owej drukarni nie postarał się o zdjęcie niemieckiego szyldu. Jest rzeczą równie bolesną, iż pan ten, uchodzący za obywatela-Polaka nie usunął obcego napisu nawet po płomiennych odezwaach, wydanych przez Komitet Odwetuowy.

Może taka publiczna prośba wzruszy godność narodową tych nielicznych zresztą naszych ziemków, którzy posługują się jeszcze obcyymi raczej z przyzwyczajenia, niż z konieczności.

Zechce Szan. Pan Redaktor przyjąć... i t. d. Inż. St. N.

Reorganizacja urzędów wodnych

„Monitor Polski” ogłosił rozporządzenie Ministra Komunikacji zmieniające dotychczasową organizację urzędów dróg wodnych.

Dyrekcje Dróg Wodnych przemienione są na wydziały wodne Urzędu Wojewódzkiego.

Bezpośredni zarządy śródlądowych dróg wodnych — należą do państwowych zarządów wodnych, podległych wojewodom.

Urzędy wodne mają nazwę: „Państwowy Zarząd Wodny”. Tutejszy Państw. Zarząd Wodny (była Państw. Inspekcja Dróg Wodnych) podległa jest Województwu Poznańskiemu i ma przestrzeń powiększoną, sięgającą do ujścia rzeki Głdy (i od Ujścia) t. j. rzeka Buda — Kanał Bydgoski — Notec Dolna (do Ujścia wyłączną), oraz Notec Górną z jeziorami i odnogami, stanowiącymi drogi wodne górno-noteckie.

Zarząd Wodny w Czarnkowie ma przesięć od Ujścia do granicy Państwa i grani-

danian” (Gdańsk) odbęda się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12 w południe, na ringu Reursury Kupieckiej. Drużyny wystąpią w pełnym składzie. W ramach zawodów rewanżowe walki mistrzów i wicemistrzów o mistrzostwo Pomorza.

— Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914/19 Koło Bydgoszcz. Ostre strzelanie Kola odbędzie się w niedzielę dnia 23. IV br. na Strzelnicy Wojsk., zbiórka członków o godz. 13-tej przy Ekspedycji Dworca Towarowego.

czy odcinek Głdy.

Województwu Poznańskiemu podlegają również Zarządy wodne rzeki Warty w Koninie (od Działoszyna — województwo łódzkie — do ujścia Prosnę) i w Poznaniu od ujścia Prosnę do granicy Państwa.

Zarządy wodne rzeki Wisły, podlegające Województwu Toruńskiemu, są w Toruniu, Chłmnie i Tczewie.

Do państwowych zarządów wodnych należą czynności techniczne i administracyjne w zakresie żeglugi i splawu i współdziałanie z władzami wodnymi w zakresie prawa wodnego, dalej rejestracje statków, nadzór nad żegluga, wymiary opłat żeglugowych, oraz służba hydrograficzna.

W dziale technicznym zarząd majątkiem państwowym, wykonywanie zdjęć, projektów i wykonywanie robót, warsztaty i tabor żeglugowy i t. p.

Uważać na złodziei targowych

W czasie ostatniego targu, okradziona została wskutek swej własnej nieostrożności niej. p. Teofila Dzwonkowska z Bydgoszczy, zam. przy ul. Hetmańskiej 10. Poszkodowana oglądając towary położyła na chwilę swą torebkę na uboczu, z czego skorzystał jakiś wszędobylski złodziej który nie omisszał wykorzystać rzadkiego „uśmiechu losu” lokując łup w przepastnej swej kieszeni.

W torebce znajdowało się podobno zgóra etokilkadziesiąt złotych.

UBIORY STRZELECKIE

P. W., harcerzy i wszelkie przybory dla wojska i t. p. Wysyłka zamiejscowa. Rabat dla organizacyj.

„WUJ TOM”

Bydgoszcz, Gdańska obok Wieda. 2127

Zeznania do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1933

Ważne dla rolników

W związku ze zbliżającym się terminem składania zeznań o dochodach za rok 1932 do wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1933, Ministerstwo Skarbu dla zachowania równomierności w opodatkowaniu gospodarstw rolnych, określiło na podstawie danych statystycznych przeciętne ceny za 100 kg. żyta dla Województwa Poznańskiego: a) z okresu gospodarczego 1931-32 na 22.— zł., b) z roku kalendarzowego 1932 na 17.— zł.

Według tych cen należy przeliczać na złote dochód określony w ceniarach metrycznych żyta na podstawie norm średniej dochodowości. Zastosowanie jednej z podanych wyżej cen zależne jest od tego, czy opodatkowanie następuje według wyników roku gospodarczego, czy też roku kalendarzowego.

Nadmienić należy, że Ministerstwo Skarbu przyjęło tutaj ceny żyta niższe od ustalonych przez Główny Urząd Statystyczny, albowiem według danych tego Urzędu, przeciętna cena żyta płacona producentom rolnym w okresie gospodarczym 1931-32 wynosiła 23,09 zł, w roku kalendarzowym 1932 — 19,53 zł.

Marsz w maskach gazowych

Komitet Miejski L. O. P. P. przypomina niniejszym Zarządom Kół L. O. P. P., Organizacji P. W. i t. p., że tegoroczne zawody konkursowe marszu w maskach przeciwgazowych e nagrody przechodnie odbęda się w pierwszej połowie maja b. r.

W tym celu apelujemy, aby zespoły, które zamierzają stanąć do zawodów, rozpoczęły trening marszu w maskach Zarazem przypominamy, że zespoły do marszu należy zgłosić w terminie do dnia 25 kwietnia b. r.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje i informacji udziela oraz wydaje regulamin marszu Instruktor O. P. L. Gaz. Magistrat, Ratusz, pokój nr. 7, tel. 600—606

Ladny szwagier...

Pan Franciszek Listewnik z Bydgoszczy ul. Hetmańska 20 stwierdził w dniu wczorajszym iż jakiś nieznany sprawca skradł mu z mieszkania budzik, lampę stołową i kilka jeszcze przedmiotów, łącznej wartości około 110 zł. — Poszkodowany, doszedłszy do wniosku, że kradzieży mógł dokonać jedynie ktoś dobrze obeznany z jego mieszkaniem i do tego człek mający dostęp do jego siedziby wszczął poszukiwania na własną rękę.

Kierując się intuicją p. Listewnik doszedł do wręcz sensacyjnego odkrycia. Mianowicie znalazł on skradzione ruchomości u swego szwagra niej. Jana K. z tej samej ulicy.

Obrzuciwszy zdemaskowanego przez siebie winowajcę wymownym spojrzeniem, poszkodowany powierzył dalsze dochodzenia policji, — zgłaszając kradzież do protokołu.

Nakło

Poświęcenie sztandaru. W drugi dzień świąt Wielkanocnych odbyło się poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej. Po uroczystej mszy św. odbyła się w sali strzelniczej miejskiej uroczystość poświęcenia, podczas której rodzice chrześni i goście składali dary wśród wielu mów. Odczytano wiele telegramów gratulacyjnych.

Po południu odbyła się akademja, w której tłumy ludności wzięły udział. St. M. P. w Nakle szle Redakcji Dnia Bydgoskiego serdeczne życzenia pomysłnego rozwoju na chwałę Ojczyzny.

— Zebranie Zw. Strzeleckiego. W sobotę dn. 22 bm. o godz. 20.00 w świetlicy Zw. Strzeleckiego zebranie miesięczne Powst. i Wojak. O. K. VIII, na którym będą ważne sprawy omawiane.

Szubin. W środę dnia 26 kwietnia 1933 r. odbędzie się w Szubinie jarmark ogólny. Spełniona była i zwierząt racicowych za rezwolnienia władz przełożonych dozwolona.

Gielda

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 21. IV. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgia	124,35 - 124,04
Gdańsk	174,00 - 173,57
Holandja	359,00 - 358,10
Londyn	31,15 - 31,00
Nowy Jork	8,05 - 8,01
Nowy Jork teleg.	8,01 - 8,03
Osló	-
Paryż	35,11 - 35,02
Praga	-
Sztokholm	-
Szwajcaria	172,50 - 172,07
Włochy	46,00 - 45,77
Berlin (w obrotach nieofic.)	201,00 - 204,00

Programy radiowe

Sobota, dnia 22 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty gramof. 15,25 Wiadomości wojsk. i strzel. omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk. Wyd. red. I. Targ. 15,40 „Żywy numer Płomyka” — audycja zorganizowana przez redakcję „Płomyka” (tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży). 16,05 Koncert życzeń z płyt gramof. 16,40 „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian” 17,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17,30 Pieśni wielkanocne w układzie J. A. Maklakiewicza w wyk. chóru kości. św. Krzyża. 17,40 Odczyt, 18,25 Muzyka lekka i taneczna. 19,20 Wiadomości ogrodnicze wygłosi inż. Wł. Pietrzak. 19,30 Na widnokręgu. 20,00 Wieczór Straussów. Wykona Orkiestra P. R. pod dyktando St. Nawrota; 20,55 Wiadomości sportowe; 22,05 Utwory Chopina w wyk. P. Lewickiego. 22,40 Feljton pt. „Nowoczesna magia” wygłosi p. J. Warnecka. 23,00 Muzyka ta-

teczna. W przerwie od 23,30 do 23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (transmisja z Lwowa).

Niedziela, dnia 23 kwietnia

Warszawa 10,00 Transm. Nabożeństwa z Krakowa; 12,15 Poranek Symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie — „Powietrze w naszych mieszkaniach” — dr. M. Kacprzak; 14,00 Porady weterynaryjne — prof. L. Dobrzański; 14,20 Koncert (piosenki przy gitarze); 14,40 Pogadanka konkursowa rolnicza; 15,05 dalszy ciąg koncertu; 16,00 Program dla młodzieży: a) Co się dzieje na świecie — radiotyg. w oprac. B. Winawera; b) Józek i folki — opowiadanie M. Jarosławskiego; 16,25 Płyty; 16,45 „Na szczytach Tannu Ola” — p. Kamil Giżycki (Lwów); 17,00 Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna. 18,00 Muzyka taneczna; 19,25 Słuchowisko pt. „Luptowski Skarb” (Lwów) 20,00 Przyjemna go-

dzina — w wykonaniu chóru Juranda; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,10 Koncert Ork. PR. 22,05 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej; 23,00 Muzyka taneczna.

Radjostacja warszawska nadaje audycję kameralną w dniu 23 bm. o godz. 17,00 w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. — Specjalnie dobrany program zawiera utwory, — które już w samym tytule mają wdzięk, humor i pogodę. Pierwszą kompozycją będzie „Kwartet Humorystyczny” czeskiego kompozytora Ruzicka, złożony z różnorodnych fragmentów, jak np.: „Kongres Wróbli”, „Zebra”, „Ranek w Kurniku”. Następnie usłyszą radiosłuchacze „Sceny Dziecięce” Achrona, składające się z 16-tu drobnych obrazków muzycznych z życia dzieci. W obydwóch dziełach występuje w silnym stopniu pierwiastek programowy niewątpliwie trudny do uwidocznienia ze względu na czysty styl muzyki kameralnej.

Od dziś począwszy wyznaczać będzie tutejszy

astrolog p. Ulkan

na żądanie grających w kolekturze

Janek Billert Toruń

Nowomiejski Rynek

za podaniem imienia i nazwiska oraz daty urodzenia **bezpłatnie taki numer losu 27 Loterii Państwowej**, który przypuszczalnie ma największe szanse zdobycia wygranej w tej loterii dla nabywcy. Zamiejscowych proszę o nadesłanie należytości za zamówiony los $\frac{1}{4}$ losu kosztuje 10 zł., $\frac{1}{2}$ = 20 zł. i $\frac{1}{1}$ = 40 zł. plus 40 gr. za porto.

Bilans per 31 grudnia 1932
Bilanz pro 31. Dezember 1932

AKTYWA		PASYWA
Fundusz rezerwowy — Reservecfonds		7.589,12
Rezerwa specjalna — Spezial-Reservecfonds		11.330,35
Udziały — Geschäftsanteile		32.703,25
Depozyta — Depositen		687.643,14
Banki — Banken		20.963,05
Papiery wartościowe — Aktien & Effekten		
Koszty wyłożone za członków — Kosten verauslagt für Mitglieder		
503.041,06	Weksle i hipoteki — Wechsel & Hypotheken	11.080,75
	Redyskont — Redyskont	
139.477,78	Nieruchomość — Grundstück	124.375,—
357,32	Tresor — Stahlkammer	15.102,78
19.639,65	P. K. O — Postscheckkonto	
128.319,33	Gotówka — Kassenbestand	
15.031,17	Rachunki bieżące — Laufende Rechnungen	10.652,05
	Ruchomości — Mobilien	
	Hipoteka — Hypothek	50.000,—
6.320,—	Gwarancje — Garantiekonto	6.320,—
	Do dyspozycji Walnego Zebrania — Zur Disposition der Generalversammlung	326,91
		326,91
838.608,62		838.608,62

Liczba członków: Mitgliederzahl: 444
Z roku 1931 przeszło na rok 1932 — Vom Jahre 1931 sind auf das Jahr 1932 übergegangen 28
W roku 1932 przybyło — Im Jahre 1932 eingetreten 472

W roku 1932 wystąpiło wzgl. zmarło — Im Jahre 1932 ausgeschieden bzw. gestorben 16

Na rok 1933 przechodzi — Auf das Jahr 1933 gehen über 456
Gdańsk, dnia 12 kwietnia 1933 r. Danzig, den 12. April 1933.

Bank Ludowy, E. G. m. unb. H., Holzmarkt 4

Zarząd — Der Vorstand

(—) L. Lisiński

(—) T. Klawikowski

Spółdzielczy Bank Kaszubski

w Wejherowie

załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości

1870

Przyjmuje

wkłady oszczędnościowe oraz wpłaty na rachunki.

Inkaso oraz zakup obcych walut.

Drzewka owocowe

róża, cebulki gliadoli i dalsi oraz wszelkie rośliny dekoracyjne poleca

B. HOZAKOWSKI, Toruń

Zakłady Ogrodnicze przy ul. Wybickiego 71/73. 2015

Drogerja Perfumerja UNIVERSAL

Toruń, ul. Szeroka 17, tel. 86, 1960

Zginął pies

wyżeł, nakrapiany w czarne łaty, wabi się „Dux”. Odprowadzić za nagrodą: Toruń, Bydgoska 14, Twardzicki.

Okucia budowlane

Urządzenia kapelowe. Urządzenia klozetowe. Artykuły kanalizacyjne. Blachy cynkowe.

pierwszorzędne towary wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń
Tel. 138. St. Rynek 23. 2068

Gospodynie!!

„SABA”

najlepsza farbka do bielizny w płynie wszędzie do nabycia. 1983

Gospodynie!!

„SABA”

najlepsza farbka w płynie wszędzie do nabycia. 1982

Pięgi

usuwa pod gwarancją „Axela“-Krem; słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Przeprowadzki

Transport mebli

we wycielanych wozach meblowych **zwózki Ekspedycje**

kolejowa i wodną wykonuje **najtaniej**

Łuwik Szymański Toruń 8-07

Żeglarska 3. telef. 909

Zdrojowisko

Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Dość dobre warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 1466

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 803

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kości i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław**. Źródło mineralne pitne. Wziewalnica solankowa. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Kto ma interesy

we Lwowie i Małopolsce Wschodniej

Kto z kupców i przemysłowców chce, aby Firma jego stała się znaną w kołach istotnie poważnych i organizujących życie niech się ogłosi w dzienniku

„Słowo Polskie”

LWOW, ul. Zimorowicza 15.

1904

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, zamęt w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zieleniec

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przejął przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni

w Gdyni

wynajmuje **schowki depozytowe (safes'y)** na bardzo dogodnych warunkach.

2109

Wynajęcia skutecznie Wydział Kredytowy.

Osiedliłem się w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 3 jako lekarz chorób wewnętrznych specjalista chorób płucnych

Dr. med. Władysław Baranowski

b. ordynator Sanatorium dla piersiowo chorych w Smukale i b. asystent szpitali Warszawskich. Przyjmuję od 9-12 przedp. i od 4-6 po poł. Telefon 56. 2271

Farby, Lakier, Pokostu, Kredę

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej

w specjalnym składzie farb i lakierów **L. E. HANCZEWSKI**

Drogerja Pod Orłem Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673

Rury i kształtki kamionkowe skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziwulski i Lange”	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów”	Cement wapno gips wyroby szamotowe, kafele cegła budowlana it.p. art. budowlane	Cegła budowlana oblicówka klinker dachówka drenaż Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A. Grudziądz.	Na dachy: Fila gumolitowa Lepniki gumolitowe do impregnacji: Karbolineum prawdziwe żywiczne Karbolineum brązowe zwykłe. Skład fabr. „Terebenthen”	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów”	Meble żelazne dla mieszkań, leskarzy i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz i Ska	Maszyny do nisania i liczenia „Royal” Warsztat reparacyjny i konserwacja maszyn.	Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe. skład konsygn. Zjedn. fabr. żar. „Tuugsram”
--	--	--	---	--	---	--	---	--	--

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia
Biuro: ul. Portowa tel. 16-32
Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30

Otworzyłem kancelarię adwokacką w Bydgoszczy
Stary Rynek 22, telefon nr. 719 2270
Leon Dembiński.

Detaliczna sprzedaż SLEDZI SOŁONYCH
w beczkach z hurtowego składu znanej światowej firmy:
Towarzystwo Przemysłu Rybnego BLOOMFIELD'S Sp. Akc.
GDYNIA — Port Rybacki
telefony. 12-50 17-78 Hala śledziowa

Z prawam. szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

DOMY w Gdańsku i okolicy kupuje
Administracja Domu, Warszawa Królewska Nr. 18. 2262

SPRZEDAM DOMEK
4 pokojowy z kuchnią i werandą, ogródkiem tuż przy dworcu w Rumji-Zagórze, 12 minut koleją od Gdyni. Cena korzystna. Oferty proszę kierować: Stanisław Kluz, Poznań, Pl. Działowy 11.

SPRZEDAŻ
Sprzedam dom nowy za niską cenę z powodu wyjazdu zagranicę. Cwikła Józef Gdynia — Grabówek. 2211

Dom
z 3 morgami dobrej ogrodowej ziemi korzystnie na sprzedaż. Ferber, Toruń, Kościuszki 47. 2256

KUPNO
Kupię pianino w bardzo dobrym stanie. Oferty do dnia 29 kwietnia do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 2257

Potrzebuję
od zaraz karoserję osobową do samochodu „Ford” typ A 1929 r., placę gotówką. Zgłoszenia kierować pod: Powiatowy Komendant P. W. Aleksandrów Kujawski. 2249

MIESZKANIA wolne
Wynajmę
6-cio pokojowe mieszkanie z przynależnościami, Toruń Mostowa 20 II. p. 2152

Oficerskie
Domy Wypoczynkowe w Cetniewie nad morzem poszukują **buchait-ra-bilansisty** na czas od 15 maja do 15 września. Pisemne oferty składać do dnia 30 kwietnia br. do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń.
Warunki: Wynagrodzenie 120 zł. miesięcznie i od 1 czerwca do 31 sierpnia wolne utrzymanie oraz wolny przejazd. 2257

Warsztat
na ul. Podmurnej 91, do wydzierżawienia. Skowrońska, Toruń, Chelmińska 12. 2207

Węgiel górnośląski
brykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień”. Biuro i składnica Stenkiwicz, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847.

Biurko
(antyk) jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Św. Ducha 11/13, m. 5. 2254

Kupię
wóz na resorach nosności 10—15 ctr. niekoniecznie w dobrym stanie. A. Nagórski Gdynia 4. 2226

Komis
Przyjmujemy do sprzedaży dobrą porcelanę, kryształy, futra, meble stylowe i t. d. „Stala Okazja”, Bydgoszcz, Gdańska 10. 2269

Pokój
balkonowy, ładnie umeblowany do wynajęcia. Skowrońska, Toruń, Chelmińska 12, I. p. 2207

RÓŻNE
Chiromanta-Astrolog
światowej sławy z długoletnią praktyką Ryszard Morawski-Kalwini ten, który jest ogłaszany przez radio. Powie każdej osobie z linii rąk, rysów twarzy, oraz przy pomocy „Laski magicznej”, a także z fotografii i pisma jej przeszłość, i przyszłość odgadnie myśli i zamiary, powie do czego każdy w życiu się nadaje. Przyjmuje codziennie w Toruniu Hotel Pod Orłem pokój 30.

Bielizna
prawdziwie higienicznie wyprana i wyreperowana bieliznę otrzymasz tylko w pralni „Rebus”, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i przebież firań. Ceny najniższe. 1973

Syrop
spożywczy (jasny o przyśmaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych: w Toruniu. 2130
JULIAN HOFFMANN, Kościuszki 89.
JOZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77.
FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.
DOMINIK KAMINSKI, Rybaki 43.
LEONARDA WIŚNIEWSKA, Mickiewicza 112.
STEFAN SÓŚ, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski.

Pełno tłuste
mleko świeże z codzienną dostawą do domu dostarcza maj. Przysiek, telefon Toruń 313. 2252

Najlepsza maska
przed okrutnym gazem kryzysu skutecznie zabezpiecza
Kupca i Przemysłowca
jedynie
Ogłoszenie
w Dniu Pomorskim najpoczytniejszem piśmie, które nakładem swym obejmuje cały teren Pomorza oraz część woj. poznańskiego.
Ogłoszenie zamieszczone w Dniu Pomorskim ukaże się równocześnie w 7 pismach zupełnie bezpłatnie
Administracja: „Dnia Pomorskiego”, Toruń, ulica Szeroka II

PO ADY poszukują
Krawcowa
do sukien i okryć damskich poszukuje prac w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 2188

POSADY wolne
Panie 2192
poszukiwane do rozpozszczenia artykułu do codziennego użytku. Zgłaszać się: Toruń ul. Pod Krzywą Wieżą 18, m. 3.

Unieważniam
dowód tożsamości konia nr. 51, Leon Brunke, Szemud. 2250

PIERWSZORZĘDONY „Mimoza”
gabinet kosmetyczny
dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyściemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Samochód
limuzyna mało używana 6 cylindrowy, cena zakupu 27000 zł. sprzedana za 6.500 zł.
Władysław Kulerski Grudziądz 2242 Sopieńskiego 19.

Zapewniony byt!
Skład towarów kolonialnych z 2-pokojowym mieszkaniem — komorne 85.— Guld. mies. — natychmiast do sprzedania. Potrzebnych Guld. 1.000 do 2.000. Marja Bieschke, Gdańsk, Schild 14. 2259

Stare wina
wódki i piwo Okocimskie w syfonach poleca z okazji przyjęcia dzieci do I. komuny św. T. Chmurzyński i Toruń, Prosta 19 (2229) Ceny niższe.

Nauczycielka
wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2148

Składu
poszukuję na towary krótkie i manufakturę od zaraz. Reflektuję tylko na dobry punkt. Szczegółowe oferty z podaniem ceny skierować Jan Wojtynowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 51. 2141

Unieważniam
dowód tożsamości konia nr. 51, Leon Brunke, Szemud. 2250

Poszukuję
50—60.000 zł. z zabezpieczeniem l. h pot. Hadege, Toruń, Mostowa 2—4.

Motocykl
„Harley Davidson” 350 ccm. w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 2255.

Expresso
kawiarniana maszyna do kawy, bufet, zegar, gablotki sprzedam tanio. Bydgoszcz, Dworcowa 42, lewo. 2210

PO ADY poszukują
Krawcowa
do sukien i okryć damskich poszukuje prac w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 2188

Nauczycielka
wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2148

Składu
poszukuję na towary krótkie i manufakturę od zaraz. Reflektuję tylko na dobry punkt. Szczegółowe oferty z podaniem ceny skierować Jan Wojtynowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 51. 2141

Unieważniam
dowód tożsamości konia nr. 51, Leon Brunke, Szemud. 2250

Injektory
nowe i reperatury takowych, cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ŻAK Toruń, Prosta 30.
Odlewnia miedzi, założone w roku 6112. 2035

Motocykl
„Harley Davidson” 350 ccm. w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 2255.

Expresso
kawiarniana maszyna do kawy, bufet, zegar, gablotki sprzedam tanio. Bydgoszcz, Dworcowa 42, lewo. 2210

PO ADY poszukują
Krawcowa
do sukien i okryć damskich poszukuje prac w domach prywatnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 2188

Nauczycielka
wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2148

Składu
poszukuję na towary krótkie i manufakturę od zaraz. Reflektuję tylko na dobry punkt. Szczegółowe oferty z podaniem ceny skierować Jan Wojtynowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 51. 2141

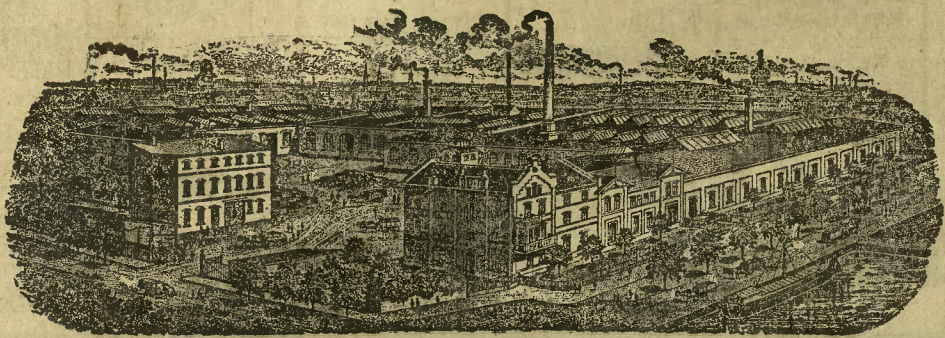
Unieważniam
dowód tożsamości konia nr. 51, Leon Brunke, Szemud. 2250

Zgubiono
Zgubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową na nazwisko Kazimierz Jedyński, wystawioną przez Komisarjat Gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku unieważniam. 2261

KWIT ABONAMENTOWY. Do Urzędu Pocztowego w Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.76 pobrać przez listowego. Imię i nazwisko _____ Miejscowość _____ Poczta _____	KWIT ABONAMENTOWY. Do Urzędu Pocztowego w Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc maj 1933 r. i proszę należność — zł 3.39 pobrać przez listowego. Imię i nazwisko _____ Miejscowość _____ Poczta _____
--	--

KWIT POCZTOWY Odbiór kwoty zł. 6.76 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam. _____ dnia _____ Niestosownie przekreślić.	KWIT POCZTOWY Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc maj 1933 r. potwierdzam. _____ dnia _____ *) Niestosownie przekreślić.
--	--

Kupujcie wyroby krajowe



„G RAKONA“

ONUFRY GERTNER i S-ka

Fabryka pilników i narzędzi T. z o. p. w Bydgoszczy, telefon 176
rozszerzyła produkcję w dziale narzędzi, podejmując wyrób szeregu nowych artykułów w tym dziale.

Fabryka wyrabia:

w dziale pilników:

pilniki różnych typów, tarniki do drzewa, skóry, miękkich metali, raszple kowalskie, pilniki do pił, pilniczki do kluczy dla ślusarzy i mechaników, pilniki do heblowania szyn.

w dziale narzędzi rzemieślniczych:

obcegi do gwoździ, do podkuwania koni, kombinacyjne, izolowane, płaskie, okrągłe i telegraficzne. Młotki ślusarskie, stolarskie, kowalskie, kotlarskie, ołowiane. Młotki i babki do kos. Kleszcze kowalskie, skrobaki, rozwiertaki, śrubokręty, przecinaki, przebijaki, nożyce do cięcia blachy płaskie i półokrągłe: znaczniki, śrutaki, toporki, siekiery, imadła. Klucze do rowerów i samochodów, klucze kute do nakrętek, klucze sztorcowe, klucze francuskie. Oskardki i oskardziki młyńskie, perliczki.

w dziale narzędzi kolejowych:

grzechotki i kątowniki rzemieślnicze i drożowe, świdy do grzechotek, kuźnie polowe, kokosowniki, kosze do węgla i koksu, taczki, wózki kolejowe, buty hamulcowe do zatrzymywania wagonów, przykładaki, podbijaki, cęgi do rusztów parowozowych, bosaki, ciosaki do podkładów, cęgi do podnoszenia szyn, dźwigniki do podnoszenia rozjazdów przyciągacze szyn, legary, języki do hamulców, podnośniki, drągi stalowe do wyciągania haków, drągi nastalane, arfy do przesiewania piasku, żwiru i węgla, tarcze sygnałowe i ostrzegawcze, łupki i lasze.

w dziale cukrownictwa:

gryzy do ostrzenia noży dyfuzyjnych, specjalne pilniki do ostrzenia noży, śruby wszelkiego rodzaju, oraz uchwyty. Nacinanie stępionych gryzów.

Własna kuźnia wykrojowa

przyjmuje zlecenia na urządzenie kompletnych kuźni, na wykonanie młotów sprężynowych oraz na części kute i prasowane, według wzorów i rysunków.

Z domowych artykułów

duże do żelazek, typ westfalski i berliński wszystkich wymiarów.

Gwarancja za każdą sztukę.

2273

PRZEMYSŁOWIEC

HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca
za pośrednictwem

1725

„TYGODNIKA HANDLOWEGO“

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich

WARSZAWA

ul. Zielna 50

telefon 545-36.

Dobre plony

osiągniesz z dobrych nasion
firmy

Stanisław Kalka

Handel nasion

Budgoszcz

ulica Śniadeckich 35

przy Pl. Piastowskim 1721

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 222 dnia 1 lutego 1933 r. wpisano firmę: Towarzystwo Handlowe „Centrohurt” Spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel wszelkimi towarami i ziemiopłodami na rachunek własny i komisowy. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikami spółki są: Bazyle Łobocki, kupiec w Gdyni, 5-to Jańska i zamężna Helena L. Ma z domu Jantzen z Gdyni, ulica Gdańska. Umowa spółkowa zawarta została dnia 24 stycznia 1933 r. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w Monitorze Polskim.

Jako niewpisane ogłasza się: Wspólnik kupiec Bazyle Łobocki jako swój udział skutecznie wkładkę rzeczową w postaci jawnej spółki handlowej pod firmą „Towarzystwo Handlowe Centrohurt w Gdyni”, którego wartość przyjęto na 10.000 złotych.

Zlec. Nr. 441

2266

Sąd Grodzki w Gdyni

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzzonego materiału
wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2274

WŁ. SKOPINSKI

Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje do wiadomości, że dnia 28. IV. 1933 r. o godz. 9 rano na terenie składów drzewnych Józefa Andrzejewskiego w Lasinie na pokrycie zaległości podatkowych i świadczeń publiczno-prawnych, odbędzie się sprzedaż z licytacji: desek sosnowych 32 m³, grub. 3/4 cala, 23 m³, grub. 5/8 cala, 5 m³ grub. 1 cal oraz 244 sztuk desek grub. 3 cm. 6-8 mtr. i 118 sztuk desek grub. 4 cm, dług. 8,5 mtr. Z uwagi, że pierwsza licytacja nie doszła do skutku, licytacja rozpocznie się od cen zaofiarowanych.

Zlec. Nr. 332/GR

779

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 czerwca 1933 r. o godz. 11 odbędzie się w Sądzie, pokój Nr. 7 przetarg przymusowy w drodze egzekucji nieruchomości zapisanych w księdze gruntowej Mokre karta 671 i 979 na nazwisko Antoniny Szamockiej i Marii Krukowej, stanowiących dom mieszkalny i budynki gospodarcze przy ul. Podgórnaj Nr. 42

5. K. 72/31

Zlec. Nr. 257/IX

2267

Toruń, dnia 10 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Gdynia.

Nieruchomość z zabudowaniami.

jak willa, magazyny i garaże, położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego natchmiast na korzystnych warunkach do sprzedania, względnie w całości do wydzierżawienia. 2163

Posejsza nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe i t. p. (Dotychczas przedsiębiorstwo budowlane).

Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „STAROGARD”, Centrala w Gdyni, ul. 10 lutego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 24 kwietnia 1933 r. o godz. 9 przy ul. Gdańskiej 45/77 sprzedam najwięcej dającym za natchmiast w zapłatę: 1 wagę składową marki „Schember”. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł. 1.500 i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 794/8

2272

Emil Drath, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy i rewiru.

Najkorzystniej i najtaniej zaopatrują się

P. T. Urzędy, Zakłady Stolarskie i Budowlane

w fornieri, płyty klejone, okucia meblowe i budowlane, wszelkie przybory i narzędzia stolarskie, klej, szelak, różne deski i szalówki sosnowe w firmie

Składnica Surowców dla Stolarzy

właśc. **E. Dzionara**

1722

(dawn. Spółdzielna Surowców dla Stolarzy)

Bydgoszcz

ul. Grodzka 21,

tel. 492

Codziennie

najnowsze wiadomości gospodarcze

Codziennie

całą stronice ostatnich notowań
giełdowych i towarowych z Polski
i zagranicy

przynosi

„Codzienna Gazeta Handlowa“

jedyny w Polsce dziennik gospodarczy

centrala:

WARSZAWA, Nowy Świat 16.

Oddziały i przedstawicielstwa na ziemiach zachodnich:

Gdańsk, II. Damm 12

Gdynia, ul. Sw. Jańska' Dom Voigta

Grudziądz, 3 Maja 14

Katowice, Kościuszki 3

Poznań, Pl. Wolności 11

Prenumerata: 15 zł. kwartalnie, 6 zł. miesięcznie.

Załadaj natychmiast w centrali lub w któremkolwiek z przedstawicielstw bezpłatnej próbnej wysyłki!

2276

Ogłoszenia: wiersz młim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Urobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze młim na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Lubne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowias. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowias. na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawstwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki” „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma